Rok XIII. Nr. 16 (3619) | Wilno, Piątek 17 Stycznia 1936 r. | Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Replika min. spr. zagr. J. Becka

na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych

Odpowiadając na przemówienie posłów, wygłoszone w sejmowej komisji spraw zagranicznych min. Beck wygłosił następujące przemówienie.

Jeżeli chodzi o konkretne praktyczne zagadnienia — pierwsze uwagi, które słyszałem, odnosiły się do losu Polaków, znajdujących się poza granicami Rzeczypospolitej. P. pos. Walewski uczynił z tej sprawy główny temat swojego przemówienia. Zagadnienie to przewija się pozatem w przemówieniach innych panów posłów.

Polacy poza granicami

Już wczoraj miałem sposobność określić zasadniczy stosunek rządu do tego problemu, stosunek, który polega na pełnem zrozumieniu iż jest rzeczą normalną i zdrową, że opinja naszego narodu reaguje żywo na wszystkie wydarzenia, związane z tem zagadnieniem. Od strony opinji jest to problem jednolity. Wszystko to, co wiąże się z losem Polaków poza granicami, znajduje swoje żywe echo. Jeżeli chodzi o pracę mojego resortu, problem ten jest bardziej skomplikowany i rozszerzony pozatem o jedno kapitalne zagadnienie. Resort mój musi w pracach swoich uwzględniać nietylko to, co powyżej mówiłem, ale także wszystkie sprawy, związane z losem i sytuacją obywateli Rzeczypospolitej, znajdujących się poza granicami. Jak miałem sposobność powiedzieć na komisji budżetowej, ta ostatnia sprawa nas zajmuje i zajmować będzie bez względu na narodowość, wyznanie czy rasę tych obywateli, których ochrona jest jednym z naczelnych obowiązków mojego resortu.

O ile chodzi o Polaków, znajdujących się poza granicami, formy tego zagadnienia, jak wspomniałem, są dla nas różnorakie. Mamy sprawy ludności autochtonicznej, która pozostała poza granicami politycznemi naszego państwa, mamy sprawy emigracji stałej i osiadłej, mamy wreszcie sprawy emigracji sezonowej.

Każda z nich ma inny aspekt prawny, inny aspekt polityczny. Chciałbym jeszcze raz na tej komisji potwierdzić, że każda z nich jest dla nas równie ważna. Z chwilą, gdy wspomniane problemy wpływają na nasz stosunek do innych państw, staram się objektywnie badać, jakie trudności wynikają dla naszych rodaków poza granicami Polski ze zjawisk ogólno-światowych, a więc z kryzysu, istniejącego na rynku pracy, czy wielkich wstrząsów, przemian ustrojowych, to znaczy wielkich procesów, które nie mają na celu jakiegokolwiek szczególnego załatwienia sprawy Polaków — a gdzie znów można podejrzewać tendencje nieżyczliwe dla Polaków, dlatego, że są Polakami. Według tego rozróżnienia staram się ocenić wpływ, jaki sytuacja Polaków może mieć na stosunek naszego państwa do danego państwa obcego.

Ta uwaga jest konieczna— żyjemy bowiem w czasach trudnych i sądzę, że jest rzeczą rozsądną i sprawiedliwą przeprowadzać każdorazowo dokładną analizę tego zagadnienia. Tam gdzie trudności powstają skutkiem interwencji tej do pewnego stopnia siły wyższej, tych wspólnych, ogólnych procesów — stosujemy język przyjazny w formie spokojnej i rzeczowej, pozbawionej wszelkiej nieżyczliwości, obrony praw naszych rodaków drogą czysto dyplomatyczną tam, gdzie mamy do tego podstawy prawne, a drogą ogólnopolityczną tam, gdzie tylko ta droga ogólnej polityki pozostaje nam jako środek. Natomiast z całą stanowczością musimy stawiać sprawę we wszystkich wypadkach, w których zachodzić może obawa braku dobrej woli i gdzie Polak jest źle traktowany tylko dlatego, że jest Polakiem. W stosunku do obywateli polskich podobna analiza jest rzeczą konieczną i pociąga za sobą identyczne konsekwencje w naszej pracy. Proszę Wysoką Komisję, aby zechciała przyjąć tę ocenę i stosować ją przy rozważaniu każdego zjawiającego się wypadku. Resort mój pracuje według tych zasad.

Zagadnienie czeskie

Korzystając z nadarzającej się sposobności wymiany myśli z Komisją Sejmową, chciałbym, nawiązując do powyższych słów, omówić bliżej zagadnienie czeskie, gdyż stanowi ono przedmiot interpelacji p. posła Płonki, której nie chciałbym pozostawić bez odpowiedzi. Zasady omówiłem wczoraj, gdyż moje ekspose miało przedewszystkiem na celu przedstawienie wytycznych naszej polityki. Odnośnie tej konkretnie postawionej sprawy, chciałbym jeszcze dodać, że wszystko, co podałem jako zasadę, zostało rządowi czeskosłowackiemu zakomunikowane drogą dyplomatyczną. Od początku powstawania tego problemu nie omieszkaliśmy stale zwracać uwagi rządowi praskiemu na niebezpieczeństwa istniejącego stanu rzeczy oraz na nieuniknione jego konsekwencje w formie reakcji zarówno ze strony opinji publicznej polskiej, jak i ze strony rządu polskiego.

Jeżeli chodzi o szukanie rozwiązań, zarysowała się w trakcie tej wymiany zdań pewna różnica poglądów między nami, a rządem czeskosłowackim. Polegała ona na odmiennych metodach szukania sposobów wyjścia z istniejącego stanu rzeczy. Rząd czeskosłowacki proponował nam zastosowanie formalnej procedury, wynikającej bądź to z układu z roku 1925, bądź na forum Ligi Narodów, bądź wreszcie w drodze arbitrażu. Nasz punkt widzenia był nieco odmienny. Nie kwestjonując ważności żadnego z układów, ani żadnej z procedur, które mogłyby wchodzić w rachubę, uważaliśmy za swój obowiązek stwierdzić wobec rządu czeskosłowackiego, że w rozumieniu naszem wszelka procedura formalna nic sprawie nie pomoże. Proces bowiem, jest to zbieranie z jednej i z drugiej strony materjałów obciążających, jest to stwarzanie kwestyj prestiżowych, wreszcie jest to nagromadzanie wzajemnych zarzutów, skrzętne ich wyszukiwanie i podawanie do wiadomości publicznej. I jaki jest z tego rezultat? Rosnące i przeciągające się nieżyczliwe napięcie we wzajemnem ustosunkowaniu się obu rządów i opinji naszych krajów. Dlatego proponowaliśmy i proponujemy nadal szukanie wyjścia w ten sposób, ażeby rząd czeskosłowacki rozpatrzył tę sprawę i jeśli uzna tę zasadę za słuszną dążył do naprawy stanu faktycznego, nie pisząc długich not i protokółów i nie szukając obcych arbitrów. My wtedy napewno nie przeoczymy żadnego dodatniego wysiłku, który w tej dziedzinie będzie zrobiony.

Taki jest ostatni etap naszej korespondencji dyplomatycznej z Pragą. Na naszą ostatnią notę nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiedzi. Nie przywiązuję, jak wspomniałem, wagi do czysto formalnej strony sprawy. Wolę nie dostać odpowiedzi na notę, a dowiedzieć się, że stan faktyczny się poprawił (brawa).

Mam nadzieję, że p. poseł Płonka przyjmie to moje wyjaśnienie jako odpowiedź na swoją interpelację.

Stosunki z Gdańskiem

Z kwestyj szczegółowych poruszono tutaj sprawę naszych stosunków z Wolnem Miastem Gdańskiem. P. poseł Marchlewski stwierdził sam, że nie jest to sprawa czysto dyplomatyczna. Jeżeli zagadnienie to skoncentrowane jest formalnie w ministerstwie spraw zagranicznych, to niemniej większość podstawowych problemów, związanych z tą sprawą, łączy się ściśle z codziennem życiem naszego państwa, z jego gospodarstwem, z jego polityką morską, z jego polityką celną i handlową. Dlatego też szczegółowe postulaty, przedstawione w tej sprawie przez posła Marchlewskiego przyjmuję do wiadomości nie jako minister spraw zagranicznych, ale jako jeden z członków rządu.

Ze swej strony chciałbym nakreślić tutaj ogólne ramy tego zagadnienia. Mamy w w. m. Gdańsku swoje interesy i swoje prawa. Ustępować z nich nie możemy. Rządy Rzeczypospolitej są powołane, ażeby spraw polskich bronić, a nie dlatego, ażeby ustępować (brawa). To jest jedno. Drugie — nie mamy żadnego interesu dążyć do niszczenia egzystencji i gospodarstwa w. m. Gdańska. Organizm ten jest gospodarczo, jak to wykazują zarówno historja, jak i dzisiejsza praktyka, związany z polskiem życiem. Chcemy, ażeby nasze prawa były tam szanowane i nie mamy najmniejszej tendencji interesom tego organizmu szkodzić z chwilą, gdy na zasadzie naszych dobrych i słusznych praw stosunki układać się będą.

(Dokończenie na str. 2-ej)

ODEZWA

Wczoraj w Wilnie rozplakatowano odezwę następującej treści:

OBYWATELE WILNIANIE!

Miasto Marszałka podniosło głos w obronie uciśnionych 200.000 Polaków w Litwie.

Smutne doświadczenie lat ostatnich dowiodło, iż władze litewskie z całą planowością i zawziętością zmierzają do ostatecznego zlikwidowania społeczeństwa polskiego, zamieszkałego od wieków na ziemiach litewskich.

Nie mogąc tolerować gwałtów, jakich dopuszczają się Litwini na naszych bezbronnych braciach w Litwie, mieszkańcy Wilna na imponującym wielotysięcznym wiecu protestacyjnym, w dniu 5-go stycznia 1936 roku, napiętnowali represje antypolskie w Litwie, uchwalając jednocześnie REZOLUCJĘ PROTESTACYJNĄ popartą autorytetem wielu tysięcy współczujących serc wileńskich.

W świetle tragicznej litanji faktów znieważania ludności polskiej w Kościołach w Litwie za to tylko, że głośno modli się po polsku, — demolowania lokali instytucyj polskich w Litwie, — kneblowania ust prasie polskiej w Litwie, — wynaradawiania i wypaczania dziatwy polskiej w szkołach litewskich, — krępowania polskiej pracy organizacyjnej, oraz bezwzględnego likwidowania wszelkich przejawów życia polskiego w Litwie, — dzisiejsza rzeczywistość litewska przedstawia się jako niegodziwe bezprawie.

Naród litewski, z którym łączyły nas niegdyś więzy wiekowych tradycyj, — depce dziś słuszne prawa ludności polskiej w Litwie.

Wolą uczestników wiecu protestacyjnego dnia 5-go stycznia 1936 r. było zwołanie WIELKIEJ MANIFESTACJI PROTESTACYJNEJ, która umożliwiłaby szerokim masom Wileńszczyzny przyłączenie się do akcji protestacyjnej, przeciw gwałtom litewskim.

Odpowiedzią na niekulturalne metody czynników litewskich, — niech będzie nasz poważny kulturalny, lecz stanowczy protest!

WILNIANIE! Dziś wola Wasza, poparta powagą opinji całej Polski, staje się rzeczywistością.

MANIFESTACJA PROTESTACYJNA

przeciw uciskowi 200.000 ludności polskiej w Litwie odbędzie się dn. 19-go stycznia (w niedzielę) o godz. 12 m. 30 na placu Łukiskim w Wilnie.

Wszyscy na manifestację!

KOMITET OBYWATELSKI. (Następują podpisy 130 organizacyj).

Kanclerz Hitler zdrów

Pogłoski o chorobie są fałszywe

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi szerzone zagranicą pogłoski o ciężkiej chorobie gardła kanclerza Hitlera, oraz o konieczności sprowadzenia zagranicznych chirurgów, pozbawione są wszelkich podstaw.

Kanclerz Hitler cieszy się najlepszem zdrowiem. W dniu wczorajszym wygłosił godzinne przemówienie i w najbliższym czasie będzie przemawiał na szeregu wielkich zgromadzeń.

Tragikomedja sprawiedliwości amerykańskiej

WASZYNGTON, (Pat). Sąd najwyższy odrzucił prośbę obrońców Hauptmanna o odroczenie wykonania wyroku śmierci.

Gubernator stanu New Jersey Hoffman odroczył egzekucję Hauptmanna na 30 dni.

WASZYNGTON, (Pat). Obrońcy Hauptmanna wnieśli do sądu najwyższego prośbę o odroczenie egzekucji, powołując się na Habeas Corpus.

CZTERODNIOWA KRWAWA BITWA

Jeźdźcy abisyńscy atakowali czołgi

WARSZAWA, (Pat). Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dn. 16 stycznia.

Na froncie północnym według urzędowych włoskich wiadomości czynne było dziś wyłącznie lotnictwo włoskie, bombardując skupienia wojska abisyńskiego w rejonie Andine.

W bitwie na froncie południowym urzędowy komunikat włoski podaje dalsze szczegóły, podkreślając, że wojska włoskie posunęły się o 70 km. naprzód przezwyciężając wszędzie zaciekły opór wojsk rasa Desta. Źródła francuskie donoszą z Addis Abeby, że tam nie nadeszły dotąd żadne wiadomości o przebiegu walk na froncie somalijskim od rasa Desty. Źródła angielskie stwierdzają, że bitwa która trwała 4 dni jest zakończona, kolumny włoskie według tej relacji ścigają cofające się oddziały rasa Desty, a jednocześnie inne oddziały włoskie posuwają się wzdłuż rzek Webbi — Szebeli i Fafan.

Opór, który stawiali Abisyńczycy w bitwie pod Ganale Doria był niezwykle zaciekły. Kawalerja abisyńska kilkakrotnie przechodziła do ataku, gniazda karabinów maszynowych rozlokowane umiejętnie przez Abisyńczyków utrudniały Włochom posuwanie się naprzód. Zdobycie okopów z temi karabinami wymagało wielu ofiar. Jazda abisyńska kilkakrotnie wdzierała się do szeregów regularnych i nieregularnych wojsk włoskich, siejąc duże zniszczenie. Przeciw kawalerzystom wysłano czołgi, które jeźdźcy abisyńscy atakowali z niezwykłą odwagą, lecz naogół bez skutecznie. Karabiny maszynowe z czołgów prażyły jeźdźców gradem pocisków. Była to walka bez pardonu, po której zdziesiątkowani piekielnym ogniem jeźdźcy abisyńscy zmuszeni zostali do odwrotu.

Przez cały czas walk wojskom włoskim towarzyszyły samoloty, wspierając akcję piechoty i czołgów.

Źródła angielskie stwierdzają, że pomimo zaciętości walk i dużych strat arjergardy wojsk rasa Desta jeszcze dziś stawiały opór, posuwającym się naprzód wojskom włoskim.

Replika min. spraw zagranicznych J. Becka

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Tu muszę stwierdzić, że mimo komplikacyj z jakiemi mieliśmy ostatniego lata do czynienia, istnieje w tej dziedzinie postęp niewątpliwy. Rozumiem, że jeśli chodzi o interesy dzielnicy pomorskiej, to codzienne życie tego wrażenia może w całej pełni nie daje, uważam sobie jednak za obowiązek stwierdzić, że w porównaniu z przeszłością, kiedy ta sprawa była raczej objektem gier politycznych, przesunęliśmy się na znacznie zdrowszą płaszczyznę szukania wzajemnego zrozumienia dla wspólności interesów z tem miastem i portem, położonym przy ujściu naszej największej rzeki.

Zagadnienie litewskie

P. poseł Wielhorski omówił szerzej zagadnienia litewskie, wychodząc w pierwszej linji z tego samego założenia co inni panowie, to jest z troski o sytuację Polaków na Litwie. Jest rzeczą niewątpliwą, że zasady, które miałem zaszczyt wczoraj przedstawić co do troski o los Polaków poza granicami państwa polskiego, oczywiście odnoszą się w całej pełni i do tego zagadnienia i zasady te zawsze będą współczynnikiem w rozważaniach na temat całokształtu zagadnienia litewskiego. Moja wczorajsza formułka co do prób interwencji w nasze życie wewnętrzne była, zdaje się, bardzo dokładna. P. poseł Wielhorski dodał do tego zagadnienia jeszcze jeden problem — to jest Ligę: wzajemny stosunek dwóch państw należących do Ligi. Tak jest, proszę panów, Liga zajmowała się tą sprawą, kiedy Marszałek Piłsudski w roku 1927 osobiście w Genewie przyłożył rękę do usunięcia tego „stanu wojennego", tego stanu fikcji, który między temi dwoma państwami istniał. Pozatem zobligował moralnie Ligę do zajęcia się tem zagadnieniem. MUSZĘ STWIERDZIĆ Z UBOLEWANIEM ŻE LIGA NICZEGO W TEJ SPRAWIE NIE ZROBIŁA. Nie jestem zbyt wielkim optymistą co do możliwości przyszłej akcji Ligi w tej sprawie.

Z poszczególnych zagadnień politycznych uderzył mnie fragment przemówień p. posłów dr. Surzyńskiego i Hutten-Czapskiego, związany z naszemi stosunkami z Francją.

Stosunki z Francją

Starając się wczoraj nakreślić podstawowe ramy, podstawowy schemat naszej pracy politycznej określiłem tam miejsce tego zagadnienia w sposób niedwuznaczny, co zresztą, jak miałem z zadowoleniem sposobność już dzisiaj stwierdzić, znalazło należyte zrozumienie ze strony naszego partnera politycznego. Francuskie echa wczorajszej debaty zdają się nie zostawiać pod tym względem wątpliwości. Jeżeli jednak mówimy o obawie s... czności między naszemi stosunkami, wypływającemi z przymierza, a naszym układem z Rzeszą Niemiecką i jeśli dawano wyraz trosce co do możliwości nieporozumień, które w tej dziedzinie istniały, to aczkolwiek wydaje mi się, że moje określenie było dokładne, jednakowoż pozwolę sobie jeszcze przytoczyć głos strony drugiej.

Miałem wczoraj w rękach oficjalny druk parlamentu francuskiego, w którym przedstawiciel lewicy, deputowany Torres, przedstawiając izbom swój raport w sprawie stosunków z Rosją Sowiecką, zamieścił passus treści następującej: „zarówno rząd francuski, jak i jednomyślna opinja publiczna Francji z największem zadowoleniem przyjęła do wiadomości pokojowe i życzliwe ułożenie stosunków między Polską i Niemcami". Może pomyliłem się co do słowa, napewno jednak nie co do treści. Mamy więc naświetlenie tej sprawy także i z drugiej strony i przypuszczam, że w ten sposób kwestja jest jasna.

Dokończenie przemówienia ministra Becka podamy w numerze jutrzejszym.

Echa mowy min. Becka

Komentarze francuskie

PARYŻ, (Pat). Wszystkie dzisiejsze dzienniki poranne podają obszerne streszczenie exposé min. Becka, oraz komentarze naczelnych publicystów.

Z komentarzy prasy francuskiej przebija się wyraźnie zadowolenie z określenia stosunku Polski do Ligi Narodów, jak również z podkreślenia sojuszu z Francją i Rumunją. Komentarze stwierdzają, iż przemówienie min. Becka wywarło bardzo dobre wrażenie w dyplomatycznych kołach francuskich, w których z zadowoleniem podkreśla się poprawne stanowisko Polski wobec paktu Ligi Narodów. Umiarkowany ton przemówienia min. Becka w jednakowy sposób oszczędza zarówno Berlin jak i Moskwę i wystarcza do stwierdzenia, iż Polska nie jest uzależniona od Niemiec i nie jest wrogo ustosunkowana do Sowietów, jak to sobie wyobrażają niektórzy we Francji. Z przemówienia min. Becka przebija pewna gorycz wobec pewnych leczych wielkich mocarstw, co do których Polska nie zawsze była uprzednio zapytywana o zdanie. Uczucia te są znane od dłuższego czasu, aby mogły budzić jakieś zdziwienie. Ostry ton zastosowany został tylko wobec Litwy, w aluzji do sporu z Czechosłowacją min. Beck pozwala przewidywać pewne możliwości uspokojenia.

Prasa angielska.

LONDYN, (PAT). — Prasa angielska szeroko streszcza exposé ministra Becka, cytując zwłaszcza ustępy, zwrócone przeciwko Litwie oraz ustępy dotyczące stosunków polsko-angielskich i Ligi Narodów.

„Daily Telegraph" interpretuje mowę min. Becka jako podkreślenie lojalności Polski wobec Ligi Narodów. Minister Beck zapewnił, że Polska zamierza szczerze kontynuować swą współpracę z Wielką Brytanją i pozostać wierną Lidze Narodów. Zdaniem dziennika zarysowuje się ostrożna zmiana polskiej polityki zagranicznej w sensie wzmożenia związku z Ligą.

„Morning Post" podkreśla, że exposé min. Becka było najszczerszą deklamacją na temat polityki zagranicznej Polski, jaka złożona została od wielu lat. Dziennik zwłaszcza podkreśla wartość wynurzeń ministra w stosunku do Litwy i Czechosłowacji.

„Daily Herald" twierdzi, że minister Beck wymierzył Litwie ostre uderzenie i wyraża przypuszczenie, że Polska zechce sprawę udziału Litwy w finansowaniu terorystów ukraińskich poruszyć w Lidze Narodów.

„MANCHESTER GUARDIAN", streszczając przemówienie ministra Becka podkreśla ostry atak na Litwę i wyciąga wniosek, że ostrzeżenie ministra oznacza zamiar Polski skierowania tej sprawy do Ligi Narodów. Dziennik podkreśla, że min. Beck w swojem przemówieniu poświęcił stosunkom polsko—niemieckim tyle miejsca ile stosunkom polsko—sowieckim.

Prasa włoska

RZYM, (Pat). Cała prasa podaje w obszernych streszczeniach mowę min. Becka. Niektóre dzienniki w tytułach podkreślają słowa ministra o najlepszych stosunkach polsko—włoskich. Inne zaznaczają, iż obrona Ligi Narodów przez ministra Becka była chłodna.

Prasa szwedzka

STOKHOLM, (Pat). Wszystkie dzienniki podają dzisiaj przemówienie min Becka, które było transmitowane przez radio.

Górale dziękują premj. Kościałkowskiemu za opiekę

WARSZAWA (Pat) — Pan Prezes Rady Ministrów Marjan Kościałkowski przyjął w dniu dzisiejszym delegację górali z Zakopanego oraz wsi okolicznych, która złożyła na ręce P. Premjera podziękowanie dla rządu Rzeczypospolitej za troskliwą opiekę, roztoczoną nad ludnością Podhala.

Adres dziękczynny zawierający kilka tysięcy podpisów, wyraża szczególną wdzięczność za wszelkie poczynania, idące w kierunku ożywienia ruchu turystycznego w okolicach Zakopanego a specjalnie za energiczną realizację budowy kolejki linowej na Kasprowy Wierch, w której widzą jedną z rękojmi dalszego wzrostu napływu turystów na Podhale.

B. min. Butkiewicz dyrektorem tramwajów w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). W związku z ustąpieniem ministra Butkiewicza prezydent miasta zaproponował mu objęcie wolnego od kilku miesięcy stanowiska dyrektora tramwajów i autobusów miejskich. W dniu wczorajszym minister Butkiewicz odwiedził prezydenta miasta St. Starzyńskiego i w wyniku odbytej konferencji z dniem 1 lutego r. b. obejmuje stanowisko dyrektora tramwajów i autobusów miejskich.

Kronika telegraficzna

— NA BULWARZE SAIN GERMAIN. W Paryżu dokonano dzisiaj w południe zuchwałego napadu na filję jednego z wielkich banków paryskich. Trzej bandyci steroryzowawszy rewolwerami personel banku zrabowali przeszło 200 tysięcy fraków i zbiegli. Dotychczas władze policyjne nie trafiły na trop złoczyńców.

— TRZYMOTOROWY SAMOLOT SPADŁ w okolicach Puerto Boy w górzystym terenie ponad doliną rzeki Cakueta, zamieszkałym przez dzikie szczepy indyjskie. Przy katastrofie 7 osób zginęło na miejscu, a 7 odniosło ciężkie rany.

— W MIEJSCOWOŚCI ELCOBRE na Kubie aresztowano 37 osób pod zarzutem spisku antyrządowego.

Ponowne zwycięstwo Lavala

64 głosy większości

PARYŻ, (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu izba miała ustalić porządek rozważania zgłoszonych interpelacyj. Przed głosowaniem **Blum** oświadczył, że **trzeba zawczasu wyjaśnić, czy rząd obecny będzie rządził w czasie wyborów**. Większość republikańska — zdaniem mówcy — winna wypowiedzieć się przeciw rządowi. Radykałowie nie powinni stanąć do wyborów w roli przeciwników frontu ludowego.

Rucard (radykał) protestuje przeciw zwłoce w ogłoszeniu ustawy o ligach.

Po tych dwuch przemówieniach **Laval** zaproponował, aby przedewszystkiem izba rozważyła interpelacje o położeniu rolnictwa i **zgłosił do tej sprawy** formalnej kwestję zaufania.

Izba wniosek premjera i votum zaufania uchwaliła w głosowaniu imiennem większością 315 przeciw 251.

PARYŻ, (Pat). Ogłoszenie wyników głosowania, dającego rządowi większość 64 głosów, przyjęte zostało w centrum i na prawicy żywemi oklaskami. Izba przystąpiła następnie do ustalenia porządku dziennego. Laval oświadczył, że **umieszczenie na porządku dziennym obrad projektu paktu francusko-sowieckiego nastąpi po jego powrocie z Genewy.**

Dep. Petrus Faure (jedność robotnicza) zażądał pierwszeństwa dla swego projektu ustawy, mającej na celu utworzenie funduszu bezrobocia. Na wniosek przewodniczącego Bouissen'a izba zbędzie specjalne posiedzenie, poświęcone tej sprawie. **W piątek po południu rozpocznie się dyskusja nad interpelacjami w sprawie polityki rolnej rządu.**

Sprzysiężenie w armji litewskiej

PARYŻ (Pat) — Agencja Havasa donosi, iż w Kownie wykryto sprzysiężenie w armji, które miało na celu aresztowanie prezydenta i ministrów. Spiskowcy zostali aresztowani w chwili, gdy zamierzali wykonać swe plany. Znajduje się wśród nich szef awjacji. Przypuszczają, iż spiskowcy są to zwolennicy Woldemarasa.

Ustny (!) układ w sprawie wymiany towarów między Litwą a Z.S.S.R.

MOSKWA, (Pat). Agencja Tass donosi, że upoważniony przedstawiciel rządu litewskiego oraz dyrektor departamentu komisarjatu ludowego handlu zagranicznego zawarli ustny układ w sprawie wymiany handlowej pomiędzy ZSRR a Litwą na rok 1936, obejmujący zarówno strukturę wymiany handlowej, jak jej rozmiary. Przy zawieraniu umowy obecny był poseł litewski w Moskwie Bałtruszajtis.

Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

Po wycofaniu się Japonji z konferencji morskiej

TOKJO, (Pat). Nadzwyczajne dodatki tutejszych pism zamieściły dokładne sprawozdania z ostatniego posiedzenia konferencji morskiej. Japońska delegacja w Londynie otrzymała z całego kraju telegramy dziękczynne.

Minister marynarki O-Sumi wydał specjalny rozkaz do floty wojennej, w którym zawiadamia o zerwaniu konferencji i zachęca do dalszej gorliwej służby dla dobra ojczyzny.

Wizyta kanclerza Schuschnigga w Pradze

PRAGA, (Pat). Kanclerz Schuschnigg przybył do Pragi dziś o godz. 17. powitany na dworcu przez wiceministra spr. zagranicznych Kroffe. Wieczorem kanclerz wygłosił w klubie przemysłowców odczyt o odbudowie gospodarczej Europy środkowej.

Gdy w Nowym Jorku zgaśnie elektryczność

NOWY JORK, (Pat). Naskutek krótkiego spięcia i wynikłego stąd pożaru w główn. elektrowni nowojorskiej, większa część miasta na północ od 50 ulicy pozbawiona była przez parę godzin prądu elektrycznego, około 60.000 pasażerów kolei podziemnej było przez ten czas unieruchomione w tunelach kolejowych. Ruch na ulicach całkowicie zamarł. Wszystkie światła zagasły. Na dworcach kolejowych zapanowała panika. Zarząd miejski zmobilizował niezwłocznie całą policję i straż ogniową w liczbie około 25.000 ludzi obsadzając szereg ważniejszych punktów a w szczególności dzielnicę przylegającą do 5 Avenue gdzie mieszczą się największe magazyny nowojorskie.

Dopiero późnym wieczorem Edison comp. zdołała nawiązać łączność z wielką elektrownią przy wodospadach Niagary, skąd narazie dostarczany będzie prąd dla Nowego Jorku.

Drogi polskiej polityki zagranicznej

Przemówienie min. Becka, mimo swej zwięzłości, daje zupełnie wyraźisty zarys stosunków Polski z innemi państwami, oraz nowe potwierdzenie zasad, któremi od lat 10-ciu Polska kieruje się w swej polityce zagranicznej. Działalność min. Zaleskiego była przygotowywaniem warunków do pewnych działań, okres min. Becka — jest okresem ich realizacji. Busolą obu tych okresów było dalekowidztwo Marszałka Piłsudskiego, którego tak bardzo trafnie nazwał min. Beck twórcą polskiej polityki zagranicznej. Brak tego naczelnego kierownictwa zastąpić musi zdwojony wysiłek, zwielokrotniona czujność obecnego ministra, doświadczonego współpracownika Marszałka w tej dziedzinie.

Połowę niemal swego przemówienia poświęcił minister Beck wyjaśnieniu stanowiska, zajętego przez Polskę wobec konfliktu włosko-abisyńskiego, wobec sił ubocznych, na niego przeważnie oddziaływujących, oraz wobec zagadnienia Ligi Narodów. Wywody, ministra cechuje tu wybitnie realizm, realizm niemal bez osłonek. Istotnie w swej geopolitycznej sytuacji Polska może się kierować w wyborze swej drogi wśród dramatycznego splotu krzyżujących się elementów bezsilnego przeważnie prawa międzynarodowego z bezwzględnemi wymogami dominującego w Genewie interesu potęg międzykontynentalnych jedynie realizmem. T. zw. mocarstwa występują ostatnio w roli przedstawicielek dotychczasowej hegemonji białej rasy w świecie. Ile w ich stanowisku jest prawdy a ile zwykłego egoizmu — trudno jest powiedzieć. W każdym razie wszystko co się dokoła nas w świecie dzieje, jest wymownem świadectwem tego, że nie szlachetna idea, wyrażona w normie prawa międzynarodowego, lecz jedynie stosunek zorganizowanych sił moralnych i materjalnych wykreśla w ostatecznym rezultacie linje, po których rozwijają się i regulują konflikty, przekraczające swym zasięgiem lokalne interesy.

Min. Beck dyskretnie zaznaczył, że konflikt afrykański jest właściwie konfliktem włosko-angielskim. Istotnie głodna ekspansywność ekscytowanego od lat kilkunastu narodu włoskiego zderzyła się w Afryce z nasyconym konserwatyzmem kolonjalnym W. Brytanji. Ale żaden z tych przeciwników pognębić drugiego nie chce, nawet gdyby mógł, ponieważ klęska białej rasy w Afryce oznaczałaby początek końca hegemonji białej rasy w Afryce, tak jak to się dzieje obecnie na naszych oczach w Azji. Wobec gry o tak wielką stawkę, Polska, mimo braku zainteresowania sprawami afrykańskiemi, musi, omijając stronę uczuciową tej sprawy, współuczestniczyć w działaniach mających na oku salwowanie stanowiska białej rasy w świecie. Można bowiem najostrzej potępić wiele cech t. zw. zachodniej cywilizacji, jednakże nawet największy jej wróg pośród białych zawaha się przed zastąpieniem jej cywilizacją mongolską lub afrykańską.

* * *

Powszechnie uznaną — prócz marksistów — tezą jest, że odmienność a nawet sprzeczność ustrojów wewnętrznych państw nie może wpływać decydująco na ich stosunki wzajemne. Kwestja organizacji powszechnego pokoju nie jest zależną od ustrojów politycznych lub społecznych i jakakolwiek jednolitość ustrojowa nie zapewni takiego pokoju bez pewnej „reformy" natury ludzkiej i bez opanowania jej wewnętrznych impulsów. Słusznie więc podniósł min. Beck w swej mowie, że trzeba „poszukiwać solidarności i porozumienia tam gdzie to tylko możliwe, nie kierując się w polityce międzynarodowej sympatją czy antypatją do jakiegokolwiek ustroju politycznego".

W tych poszukiwaniach Polska osiągnęła znaczne rezultaty, mimo, że nieraz jej usiłowania opacznie były tłumaczone. Zarówno pakt nieagresji z ZSSR, jak i układ z Rzeszą Niemiecką wniosły uspokojenie w nasz „rejon" europejski, a nieufność francuska spowodu wzrostu samodzielności naszej polityki zaczyna już mijać, czego dowody widzimy m. in. w głosach prasy paryskiej o środowej mowie min. Becka. Obecnie, nawet u niedawna nieufnych nie może budzić podejrzeń prosta prawda, że w okresie absolutnej przewagi „świętych egoizmów" w postępowaniu możnych świata, punktem wyjścia i celem ostatecznym polityki naszej może być jedynie interes Polski. Skoro nikt nie ma ochoty ustąpić choćby krzty z nadmiaru, w który opływa, nie może Polska dzielić się swoim więcej niż skromnym bochenkiem. Ten szczery i uczciwy w danych warunkach realizm naszej polityki zagranicznej przyczynił się do wzrostu autorytetu Polski na świecie. Wyraziło się to m. in. reelekcją jej do Rady Ligi Narodów w roku ub., przytem, jak to podkreślił mówca po raz pierwszy oddały za Polską swój głos państwa skandynawskie.

* * *

W końcu swego przemówienia dotknął min. Beck sprawy naszych stosunków z najbliższymi, oprócz Niemiec i Z. S. S. R., sąsiadami. O Rumunji zaznaczył, że jest naszym aljantem, o Łotwie — że z nią „utrzymujemy przyjazne stosunki, rozwijające się pomyślnie". Sądzimy, że p. minister okazał się w tem miejscu bardzo wyrozumiałym i niewymagającym. Co do Rumunji, gotowi jesteśmy, mimo pewnych nieraz dość posępnych informacyj, które tu docierają, zgodzić się z wyrozumiałością mówcy. Ale z Łotwą sąsiadujemy bardzo blisko i to co stamtąd bezpośrednio do nas dochodzi, nie może napawać optymizmem. Sytuacja ludności polskiej w Łotwie wciąż ogromnie pozostawia do życzenia. Wielka życzliwość i przyjaźń, którą dla narodu łotewskiego żywiliśmy od początku jego niepodległego bytu, doznaje obecnie ciężkiej próby ze strony urzędowych czynników łotewskich. Z radością zarejestrowalibyśmy każdy fakt poprawy tego stanu rzeczy, niestety, wciąż brak jest „materjału".

Niełepiej, a może nawet gorzej jest z tą sprawą w Litwie, o czem dosadnie świadczą liczne akty protestu ze strony naszego społeczeństwa, oraz wielka manifestacja, która się przygotowuje w najbliższą niedzielę.

Społeczeństwo wileńskie niejednokrotnie podnosiło swój głos protestu przeciwko uciskowi rodaków w Litwie i obecnie ponownie domaga się dla nich sprawiedliwości. Ale rzeczywista poprawa losu ludności polskiej w Litwie jest ściśle związana ze sprawą uregulowania stosunków pomiędzy Polską a Litwą. Każde zdecydowane, konsekwentne działanie, któreby miało ten cel na oku, będzie powitane przez ogół naszego społeczeństwa z największą ulgą i zadowoleniem. Nic nie zatruwa bardziej stosunków pomiędzy dwoma sąsiedniemi narodami, jak ten stan rzeczy, który istnieje od lat 17-tu pomiędzy Polską a Litwą. Stale domagamy się od rządu większej aktywności w tej dziedzinie, aktywności, skierowanej nie na fragmenty, lecz na całość zagadnienia. I jeżeli obecnie wskutek ostatnich objawów akcji antypolskiej rządu litewskiego. Wilno znów podnosi swój protest, to czyni to w tem głębokiem przeświadczeniu, że głos jego nie rozpłynie się w przestrzeni i czasie, że całokształt postępowania czynników kowieńskich skłonić musi nasz rząd do niezaniedbania niczego coby te stosunki usanować mogło, a ludności polskiej w Litwie zabezpieczyło elementarne warunki kulturalno-narodowego i materjalnego bytu.

Wprawdzie min. Beck sprawę Litwy poruszył od innej strony, — od zapowiedzi wyciągnięcia konsekwencyj z ujawnionych podczas procesu zabójców min. Pierackiego działań odpowiedzialnych mężów kowieńskich. Jednakże to jego stanowcze oświadczenie chcielibyśmy rozumieć również jako zapowiedź aktywnego podjęcia całości zagadnienia, które nas zatruwa codziennie sączącym się z niego jadem. Testis.



Min. Beck przed mikrofonem

Teatr na Pohulance

MIESZCZANIN SZLACHCICEM

Komedja Moliera w trzech aktach z baletem i śpiewem. Przełożył Boy.

Dla przedstawienia sobie epoki powstania utworu nieśmiertelnego Moliera, musimy oczywiście sięgnąć do Boy'a, do jego wspaniałego studjum (Molier, Wyd. Bibl. Pol. 1924) o niezwykłem zjawisku psychicznem, jakiem był zwykły mieszczanin paryski Jan Poquelin, z przezwiska teatralnego Molier. Wielkim twórcą życia nazywa go Boy, gdyż „co napiętnował, znikało strawione własną śmiesznością, przeobrażał społeczeństwo, wymiatając z niego niejedno głupstwo, zwalając niejednego bałwana" miotłą śmiechu i wesołej ironji. On pierwszy ośmielił się „tyrpać" przeróżne autorytety, podkpiwać z różnych świętoszkowatości, drwić jawnie z obłudy, z próżności możnych tego świata, z tyranji... Dewocja, chciwość rodziców w stosunku do dzieci, głupota ówczesnej medycyny, przewrotność i mizdrzenie się kobiet, próżność i głupota markizów, wodzonych za nos przez swych lokai, pchanie się parwenjuszów, zmienność łaski możnych, malowidła obyczajów i charakterów, oto co zawierają jego dzieła, będące wykwitem ducha rasy łacińskiej umysłowości, zawierającej tyle polotu, dowcipu i wnikliwości. Niema dziedziny ówczesnego życia której by nie przeniknął bystrem spojrzeniem.

Z ciasnych, brudnych i zaduchliwych (tak samo jak dziś) uliczek paryskich, wyszedł ten mądry, czujący głęboko „trefniś królewski", który miał szczęście podobać się Ludwikowi XIV, z którym poniekąd współpracował i ta plotka obiegająca dwór w Luwrze i Wersalu osłaniała zuchwałego satyryka od zemsty dworaków, szarpanych jego drwinami. Jak Villon, pierwszy liryk francuski, jak Beaumarchais, demaskując, zgniliznę i niedołęstwo arystokracji w przeddzień jej upadku, jak Volter zarażające spekulacjami sceptycyzmu całą oświeconą Europę XVIII w., tak i Poquelin wyszedł z tego mieszczaństwa paryskiego, którego cechą znamienną jest zdrowy rozsądek i trzeźwe patrzenie na rzeczy tego świata.

Po wędrówkach w różnych teatrach prowincjonalnych osiada z trupą Béjard młody Molier w Paryżu i oddaje się do dyspozycji królowi. Pisze dla dworskich uroczystości, pisze na kolanie, na gwałt, na rozkaz, na termin, a jednak daje arcydzieła. Choroba płuc go zmogła: czując że jest bliski śmierci pisze sam dla siebie ostatnią „komedję choroby", teatralizuje własną śmierć. Trzy razy z rzędu 12, 13, 14 lutego 1673 roku gra główną rolę Argana, przemagając własną niemoc i chorobę. Czuł się już bardzo słaby 17 lutego, ale nie chciał odwołać przedstawienia. Kaszlał niesamowicie, tak wypadało jednak z roli, wymawiając słowo **jure, omdlał**; zaniesiono go ze sceny do domu. Zażądał Sakramentów. Księża, po których posłano, odmówili, zbyt się wyśmiewał z faryzeuszów, zresztą aktorzy byli w owe czasy pod klątwą kościelną i trzeba było specjalnej łaski króla, by ich pochowano w poświęconej ziemi... bo zarówno z nierządnicami i lichwiarzami » „popełniali publiczny występek". I Moliera tylko na prośbę wdowy u króla pochowano na cmentarzu, ale o zmroku, i bez obrzędów... pisze Boy. To światło Francji! To zacne, gorące serce! Ten filar literatury i genjusz rasy....

Jakież jest podłoże wczorajszej sztuki?

„Mieszczanin Szlachcicem", był wystawiony pierwszy raz w Chambord, z okazji polowania królewskiego. Zwykle Molier wybierał swobodnie tematy, tym razem nałożono warunek, by widowisko było przeplatane śpiewem i tańcem, i by zawierało ucieszną ceremonję turecką. Czemu turecką? Bo rok przedtem przybył doParyża ambasador Soliman i tureccczyzna była w modzie — pisze Boy Widziano ją na dekoracjach salonów, na porcelanie, w strojach wykwintniś, ale ponieważ ambasador nie okazał zbytniego zachwytu dla splendorów dworu w Wersalu, mimo że król włożył szatę usianą brylantami za 14 milj. franków, więc polecone było wyśmiać tureckie obyczaje.

Molier wziąwszy za temat satyrę na próżność ludzką, ukazuje najciemniejszy typ bogatego mieszczucha, wielbiącego stan szlachecki, wpatrzonego jak w rajskie rozkosze we wszystko co on daje, a wtedy dawał b. dużo. Właściwie p. Jourdain nie pragnie wykształcenia, wzniesienia się duchowo, zdobycia wiedzy czy kultury, on pragnie tylko pozorów, kupienia tego, co posiada i umie najwykwintniejsze towarzystwo. Obok mamy panią Jourdain, prostą rozsądną, dość ordynarną, ale zacną kobietę, wściekłą za szaleństwa męża. Kleont, to typ wzoro-

Recydywa analfabetyzmu w Sowietach

W 1897 roku w Rosji carskiej na 100 mieszkańców przypadało 25 piśmiennych. W 1917 r. 35. W 1926 roku na 100 mieszkańców w Sowietach liczono 51,3 piśmiennych, przy rozpoczęciu drugiej pięciolatki 90. Wygląda to świetnie— taki olbrzymi postęp kulturalny niegdyś zacofanego kraju — na 100 mieszkańców aż 90 piśmiennych!

Prawie wszystkich nauczyli bolszewicy czytać i pisać, ale.... nauka ta coś nie przydała się uczniom. Był analfabetą, nauczył się niby czytać i pisać, a teraz znowu — ani w ząb... W Sowietach nazywa się to „recydywa analfabetyzmu". Dużo się o tych „recydywach" mówi, dużo pisze, zastanawia się nad metodami przeciwdziałania temu smutnemu zjawisku.

U Czechowa jest nowelka: „Egzamin". Bohater tej nowelki, pewien podtatusiały urzędnik pocztowy, ma złożyć egzaminy dodatkowe w celu uzyskania odpowiedniej nominacji. Z języka rosyjskiego złożył na stopień dostateczny. Ale z geografją coś mu się nie powodzi. Tłumaczy się w ten sposób: „Uczyłem się, prosze pana nauczyciela, ale jak widać, niewyraźnie nauczyłem się".

Jak widać analfabeci rosyjscy też „niewyraźnie" nauczyli się sztuki czytania i pisania, skoro zdarzają się u nich „recydywy analfabetyzmu".

W Sowietach są lekarze i inżynierowie — wychowankowie pierwszych lat rewolucji — którzy nie umieją prawidłowo pisać po rosyjsku. Błędy ortograficzne i stylistyczne zdarzają się również w wyrokach sądów sowieckich. Prasa sowiecka przytacza częstokroć przykłady jaskrawych błędów ortograficznych, stylistycznych i wprost językowych w wyrokach sądowych, opinjach lekarskich i t. d.

Urządzane są kursy dokształcające dla praktykujących sędziów i prokuratorów. Najgorsza rzecz jednak, że nawet wśród nauczycieli są również niepiśmienni!

Swego czasu umieściliśmy notatkę, że w Winnicy na Ukrainie Sowieckiej wykryto nauczycielkę matematyki szkoły średniej(!), niejaką pannę Majdanikównę, która okazała się niepiśmienną! Mogło się zdawać, że to jakiś niepospolity wypadek. Okazuje się jednak, że w Sowietach takich nauczycielek w rodzaju tej Majdanikówny znajdzie się poddostatkiem. „Izwiestja" z dnia 3 stycznia b. r. przytaczają wyjątki z listu dyrektora szkoły średniej w Syberji Zachodniej, które nadają się chyba dla pisma humorystycznego [1]. Swoista ortografja i nieludzki styl pana dyrektora są wprost [illegible]. Skoro pan dyrektor tak pisze po rosyjsku, trudno się dziwić, że uczniowie, którzy w szkole średniej otrzymali z rosyjskiego stopień „bardzo dobrze" przy egzaminach wstępnych do wyższych uczelni otrzymują z tego samego przedmiotu stopień „niedostatecznie".

Że wśród studentów sowieckich również zdarzają się pół-analfabeci świadczy o tem egzamin kontrolny, który odbył się w Jarosławskiem liceum pedagogicznem: z 850 studentów tylko setka potrafiła napisać dyktando na stopień dostateczny, reszta przyszłych pedagogów otrzymała stopień „źle" i „bardzo źle"...

„Izwiestija" piszą: „Warunki dyktanda były nader harde, ale nie należy wszak zapominać o tem, że liceum przygotowuje przyszłych nauczycieli, co do których wskazane są podwyższone wymagania". Owszem, od pedagogów można żądać, aby nawet [illegible] trudne dyktando napisali bez poważnych błędów.

Czytałem kiedyś w jednej gazecie sowieckiej opowieść o tem, jak pewien wizytator szkolny odwiedził jakąś miejscowość w kraju (zdaje się) ołonieckim i aby zbadać kwalifikacje nauczycieli kazał im napisać dyktando. Po korekcie wypracowań nauczycielstwa pan wizytator uścisnął pewnego starszego nauczyciela, pocałował go w brodę i wąsy i rzekł głosem wzruszonym i wibrującym od łez: „Obywatelu! Towarzyszu! Składam ci najserdeczniejsze gratulacje. Ucieszyłeś mnie, starca. Popełniłeś tylko 17 błędów ortograficznych..." Inni nauczyciele potrafili popełnić ponad 50. „Wzorowym uczniem" okazał się dyrektor tego zakładu szkolnego. Nie wiem czy ten dyrektor otrzymał za to „wzorowe dyktando" order Lenina. Wszystko jest możliwe.

Sp.

[1] Nawiasem mówiąc, styl samych „Izwiestij" też czasem bywa niesamowity...

„Środa" białoruska

Na sezon bieżący „Śród Literackich" pomyślane były dwa wieczory, poświęcone kulturze białoruskiej. Pierwszy z nich, obejmujący literaturę białoruską, odbył się onegdaj, drugi zaś, wypełniony muzyką i pieśnią ludową, odbędzie się w początkach lutego.

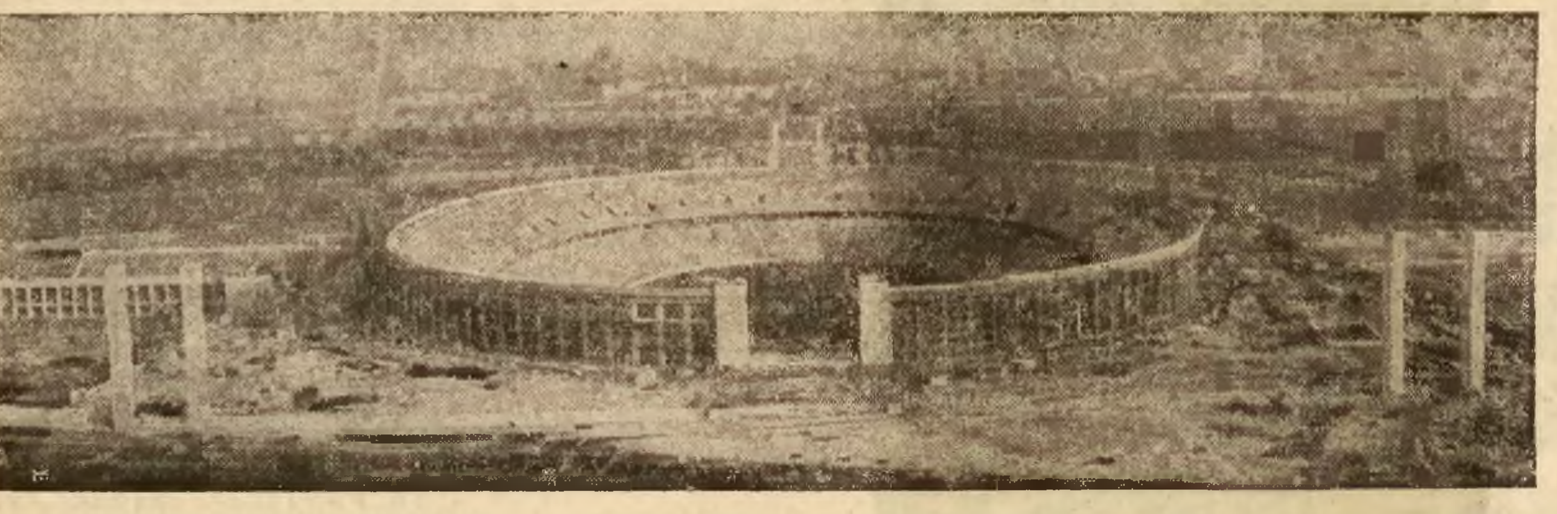
Ciekawy był odczyt p. A. Łuckiewicza, wygłoszony w ładnej formie, a operujący trafnemi i sugestywnemi analogjami do dziejów piśmiennictwa polskiego. P. Łuckiewicz przedstawił ewolucję rozwojową literatury białoruskiej, zaczynając od jej zamierzchłych początków, od czasów W. Ks. Litewskiego, poprzez sporadyczne przejawy piśmiennictwa w języku białoruskim, jako dostępnym dla ludu, do obudzenia się wreszcie poczucia narodowego u piszących po białorusku. Był to okres „narodniczestwa", literatury sentymentalno — partjotycznej. Nowy okres, jak dotąd „złoty okres" piśmiennictwa białoruskiego stanowi jednak dopiero ruch ideowo-wychowawczy, wytworzony przy piśmie „Nasza Niwa", ruch który szedł wszerz i wgłab, — zwiększał grono pisarzy, kształcił ich, a jednocześnie pogłębiał twórczość postaci czołowych — pisarzy żyjących dziś jeszcze: w Polsce, a przedewszystkiem w Białorusi Sowieckiej, pisarzy, których twórczość osiągnęła poziom i potrafiła wzbudzić zainteresowanie literatur europejskich.

Dzieje najnowsze literatury białoruskiej zobrazował p. Stankiewicz, stwierdzając wolny ale nieustanny jej rozwój, — zwłaszcza jeśli chodzi o lirykę — po obu stronach kordonu. Rozwój ten spoczątku świetny, osłabł znacznie na Białorusi Sowieckiej, a to naskutek znanych represyj bezwzględnej polityki władz, dążących konsekwentnie do skosmopolityzowania młodej literatury, co często przybiera charakter tragiczny, ale czasem i śmieszny, jak to można było stwierdzić, słuchając cytowanych przez p. Stankiewicza dokumentarnych danych o poszczególnych fragmentach tej akcji.

Oba odczyty były ilustrowane recytacjami wierszy poetów białoruskich w oryginale. Recytowali p. Suchówna i p. Fr. Olechnowicz. Poza tem przekład własny jednego z wierszy odczytał p. Putrament.

„Środa" była więc opracowana dobrze i dałaby zainteresowanym sporo może pobieżnie przedstawionego, ale właściwie, bezpretensjonalnie i z dobrem poczuciem skali europejskiej podanego i oświetlonego materjału — Dałaby.. — tak gdyby owi zainteresowani zjawili się na sali im gremio. Tymczasem poza stałymi bywalcami i garstką piszącej młodzieży nie widać było nikogo z szerszej publiczności. Oczywiście przyszli Białorusini. To „dałaby" trzeba więc więc napisać — z największą przykrością. **jim.**

Teren przyszłych zawodów olimpijskich



Rzut oka na teren przyszłych zawodów olimpijskich pod Berlinem. W środku — stadjon i obliczony na 100.000 widzów amfiteatr. Na lewo — basen pływacki. W głębi — zabudowania przedmieść berlińskich.

wego mieszczanina przeciwstawiony głupocie i próżności Jourdaina. Ileż tematów, ileż sztychów wybornego szermierza zawiera w sobie ta wesoła, naiwna zabawa teatralna. Wyśmiana próżność i blaga, wyśmiany wyzysk światowego panka, który sobie każe płacić za stosunki z głupim Jourdainem i ofiarowuje swej bohdance pierścień kupiony dla niej przez mieszczucha wygląda to na współczesną anegdotę, z której musieli się zaśmiewać markizi. Oberwali tu zacietrzewieni w swem rzemiośle i robiący każdy ze swego fachu najważniejszą sprawę świata: filozof, tancmistrz i muzyk, oberwała i wykwintnisia.

Wszystko się splata i rozplata, jest rozkoszny kwartet dwóch par zakochanych, ich dąsy i zgody, jest pełno komicznych epizodów, wszystko przeplatane tańcami mniej więcej tureckiemi i zakończone ceremonją przyjęcia pana Jourdain na godność Mamamuczego, co musi biedak okupić wieloma kijami, gdyż przebrani Turcy wlepiają mu klasyczną bastonadę, którą znosi z rozkoszą za udzielony mu wysoki urząd sułtański.

Jakże ta stylowa farsa, pełna rysów obyczajowych i satyrycznych została odegrana w naszym teatrze? Świetnie, pysznie, wspaniale i wogóle zachwycająco! Nadspodziewanie osiągnięto styl, o który tak chodziło; trzeba przyznać że w reżyserji p. Czengerego widać nietylko europejską kulturę teatralną ale pomysłowość oryginalną, twórcze wydobycie z artystów ich zdolności, umiejętne zastosowanie talentów do postaci scenicznych i przedewszystkiem sprawność reżyserji. Wystawienie takiej sztuki to olbrzymie zadanie, ogromna praca, wysiłek wszystkich zdolności; bo tu trzeba i śpiewać, i tańcować, i ruszać się w stylowych strojach, i nadać życie tej panoramie obyczajów z przed lat 300.

Trzebaby chwalić cały zespół, ale chyba najwięcej p. Czengery'ego w roli tytułowej, za utrzymanie się w odpowiedniej szarży, gestykulację i wyrazy twarzy, p. Wołłejkę za typ filozofa tak wyborny, ależ... i p. Surow, który niesamowitą kukłę zrobił z nauczyciela tańców, a potem był Turkiem śpiewającym tak, że widownia pękała ze śmiechu. A jakąż rozkoszną subretką, Michasią, była p. Wieczorkowska (twarz ma tak wymowną), jakąż cudną w cudnej szacie markizą była p. Zielińska, jak wyborną i przystojną p. Jasińska w roli pani Jourdain? A jak miłą i odpowiednio wymizdrzoną jej córeczka, p. Górska. Pp. Borowski jako Cleont i Ścibor jako markiz Dorant wyglądali niby bóstwa w perukach; te loki ogromnie ozdabiają twarze męskie, czemuż dziś tego nie noszą, zwłaszcza łysi. Ale i p. Borkowski — krawiec, i czeladnik jego, p. Polakówna, i p. Neubelt mistrz muzyki i p. Śródka, mistrz fechtunku p. Siezieniewski służący Cleonta, wszyscy spełnili swe zadanie wzorowo i grali koncertowo. Muzyczka współczesna: Lulli, Martini, Scarlatti, Marteau towarzyszyła baletom, dekoracje Makojnika trafne, prócz pewnego krajobrazu z księżycem, nie w stylu epoki. To samo da się powiedzieć o balecie. Wszystkie éntrées komiczne dobre, wielki balet turecki także, choć już raczej był współczesny, a zupełnym błędem była baleryna z 1936 r. wychodząca z muszli. Całe przedstawienie było wspaniałe, tłumy publiczności klaskały, śmiech wybuchał raz po raz. Należy się istotna wdzięczność za takie wieczory, jakie nam daje tego roku p. dyr. Szpakiewicz — Edyp a teraz Molier, to widowiska na b. wysokim poziomie.

Hro.

NA MARGINESIE

Nie naśladujmy zagranicy

We wszystkich wypadkach, gdy ktoś ponosi szwank na mieniu, imieniu lub siedzeniu — a z przeciwnikiem rady sobie „własnoręcznie" dać nie może — udaje się pod opiekę sądu.

I dalej już wszystko postępuje utartym szlakiem. Powód czy powódka (a bywa i rozwódka) z za pleców odwakata śledzi czujnie przebieg sprawy. Świadkowie, poszlaki i akta (czytaj: dowody rzeczowe) wyświetlają, jak to tam było. Rzeczą adwokatów jest ostatecznie rzucić na szalę swe trzy grosze, które nieraz przeważają.

To też jakże często wdzięczność czy niewdzięczność dotyczy właśnie adwokata.

Poszkodowany, który się czuje wyrokiem jeszcze bardziej poszkodowany, siedzi jednak cicho. Czeka apelacji, kiedy to „prawdy" jego będzie bronić... inny już adwokat.

Konwenans zawodowy wymaga, ażeby adwokatów stron przeciwnych łączyło kulturalne porozumienie. Niewykluczone jest przecież, ażeby nawet chodzili razem na... wódkę.

Ale to na „gruncie prywatnym", na oficjalnym natomiast bywa rozmaicie. Każdy musi przed sądem, a i publicznością też, gruntownie się wyładować. U nas to występuje w formach przeważnie dla nikogo nieszkodliwych, ale zobaczmy co się dzieje zagranicą.

W mieście wielkich procesów i wielkich namiętności w Chicago — jak podaje PAT. — nastąpiło właśnie takie „wyładowanie" zawodowych pretensyj. Oczywiście po amerykańsku:

> Podczas posiedzenia sądu, jeden z adwokatów niezadowolony z wyroku, zabił wystrzałem z rewolweru adwokata strony przeciwnej, poczem dwukrotnie strzelił do przewodniczącego, lecz chybił. — Morderca usiłował popełnić samobójstwo. W procesie chodziło o powództwo cywilne na sumę 2 miljonów dolarów".

To jest dopiero walka „na całego".

Strzeżmy się przed wpływami zagranicy, bo co będzie jak naszym krajowym inicjatorom procesów wpadnie do głowy naśladować zwyczaje amerykańskie?

Właściwie i na tę ewentualność jest rada. Oto jak podaje „Polska Zbrojna" (z 15 bm.):

> „Ostatnio, tak w Europie jak i w Ameryce, dochodzi do częstych zaburzeń, demonstracyj. Amerykanie, jak zwykle, bardzo praktyczni i przedsiębiorczy, z miejsca postanowili wyzyskać tę sytuację.
>
> Jeden z fabrykantów wpadł na pomysł produkcji specjalnych kasków gumowych, ochraniających głowę od uderzeń. Lecz, aby całkowicie już odpowiedzieć gustom amerykańskim, wyrabiane są kaski o wyglądzie naturalnej fryzury. Amerykanie mogą obecnie już spokojnie urządzać awantury. Głowa jest chroniona".

No tak, ale to znów w Ameryce, u nas w Polsce fryzury niemodne, nikt ich nie nosi i nie będzie nosił.

Słowem trudna rada, oduczmy się starego nałogu i lepiej nie naśladujmy zagranicy...

umik.

Rozszerzenie wielkiego konkursu radjowego na abonenta Nr. 500.000

Ogłoszony przez Polskie Radjo konkurs z okazji zarejestrowania abonenta Nr. 500.000 wywołał ogromne zainteresowanie. Uwzględniając propagandowe znaczenie tego konkursu, i chcąc umożliwić wzięcie w nim udziału i starym przyjaciołom i abonentom Polskiego Radja Dyrekcja Polskiego Radja rozszerza ten konkurs na wszystkich swoich abonentów.

Wobec tego odpowiedź na pytanie **„Zgadnij, którego dnia będzie zarejestrowany kolejny abonent Polskiego Radja Nr. 500.000"** mogą nadsyłać obecnie wszyscy radjoabonenci, a nietylko jak ogłaszano dotychczas, abonenci zarejestrowani po 28 grudnia 1935 roku.

Przypominamy: że odpowiedzi powinny być nadsyłane pod adresem: Polskie Radjo, Warszawa, Mazowiecka 5, w kopercie, opatrzonej napisem: „Konkurs z okazji zgłoszenia abonenta Nr. 500.000" i zawierać winny: 1) przewidywany dzień zgłoszenia abonenta Nr. 500.000, 2) własne imię i nazwisko uczestnika konkursu, 3) numer upoważnienia radjowego i datę zarejestrowania odbiornika, oraz urząd względnie agencję pocztową, które dokonały rejestracji.

Spis nagród w ilości 100, wśród których znajdują się radjoodbiorniki (superheterodyny), miesięczny pobyt w uzdrowisku i wiele cennych przedmiotów, ogłoszony został plakatami i w prasie. Abonent Nr. 500.000 i abonenci od Nr. 499.996 do Nr. 499,999 i 500.001 do Nr. 500.004 otrzymają pozatem cenne upominki.

Obrady Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych

Dyskusja nad exposé min. Becka

Dziś przed południem odbyło się w obecności p. ministra Becka posiedzenie komisji spraw zagranicznych sejmu, poświęcone dyskusji nad exposé p. ministra.

Pierwszy zabrał głos poseł WALEWSKI, który na wstępie poruszył sprawę

NASZYCH EMIGRANTÓW WE FRANCJI,

sprowadzonych tam przez rząd i przedsiębiorców francuskich, celem odbudowy zrujnowanego przez wojnę kraju. Dziś Polacy ci wracają w gorszych warunkach, niż Polskę opuszczali, nietylko jako bezrobotni, ale i bezdomni.

Emigracji naszej do Francji zagwarantowano w swoim czasie pewne warunki prawne pobytu. Mówca zapytuje p. ministra, czy warunki te zostały dotrzymane, czy też strona francuska, nie licząc się z ich istnieniem, wysiedla przymusowo tych, którzy kapitał swej pracy oddawali zaprzyjaźnionej Francji i gotowi są dalej pracować.

Przechodząc do spraw

POLAKÓW W NIEMCZECH,

mówca zaznacza, że trudno się spodziewać, aby Polakom w Niemczech powodziło się dobrze. Raczej możnaby się spodziewać, że jako słaba mniejszość w stosunku do liczebności ludności Rzeszy musi być narażona na ciężką dolę. — Można przyznać, że obecna sytuacja Polaków w Niemczech nie jest dobra, że nowe prądy polityczne — społeczne, panujące w Niemczech, mogą odebrać ludności polskiej nawet te nieliczne pozostałe jej prawa. A przecież ludność polska w Niemczech jest nawet rasowo równa tym, którzy korzystać mają z pełni praw i których, według oficjalnych niemieckich enuncjacyj nikt nie ma prawa prześladować.

Przechodząc do oceny sytuacji

LUDNOŚCI POLSKIEJ W CZECHOSŁOWACJI,

poseł Walewski podniósł, że opinja polska bez różnicy przekonań politycznych traktuje i traktować będzie stosunek rządu czeskiego do Rzplitej Polskiej, przedewszystkiem pod kątem interesów ludności polskiej na Śląsku zaolzańskim i traktowania tych uprawnionych interesów przez Pragę. Mówca zapytuje o szczegóły wymiany not dyplomatycznych między rządem polskim a czeskim.

Przechodząc do losu

200.000 POLAKÓW ZAMIESZKAŁYCH NA LITWIE

i stanowiących tam autochtoniczny element mówca stwierdza, że ludność ta nietylko pozbawiona wszelkich praw narodowych, ale nie ma możności obrony nawet swych praw obywatelskich wobec istniejącego stale na Litwie stanu wyjątkowego. Zdając sobie sprawę nietylko z anormalnego stanu stosunku Litwy do Polski, który p. minister scharakteryzował wczoraj, jako wyraz stosowania przez tę republikę norm niecywilizowanych, stwierdza mówca, że te same normy wydają się być stosowane również w stosunku do obywateli litewskich narodowości polskiej w tym kraju. Niech mi wolno będzie z tego miejsca wyrazić jak najbardziej głębokie zrozumienie dla sytuacji Polaków na Litwie.

Poseł MARCHLEWSKI, omawiając

ZAGADNIENIE GDAŃSKA,

stwierdza, że rozwój tych stosunków polsko — gdańskich nie podoba się Pomorzanom. Stosunek oficjalny jest zupełnie w porządku, ale pod tą formą zewnętrzną kryje się inna rzeczywistość. Wielkoduszna nasza polityka względem Gdańska nie przyniosła nam istotnych korzyści. Nasza polityka dobrej woli musi się skończyć, skoro widzimy nawet wyraźną niesubordynację. Mówca daje szereg przykładów, mając m. in. na myśli otwarcie granic celnych i usunięcie polskich funkcjonarjuszy celnych. Dewaluacja guldena i reglamentacja dewizowa stały się instrumentem walki z naszym przemysłem głównie pomorskim.

Poseł Marchlewski prosi pana ministra o roztoczenie opieki nad Polonją Gdańską.

Poseł STPICZYŃSKI: Społeczność nie może zbiorowo kierować polityką swego państwa, natomiast winna kształtować i znać jej zasady, by móc z nią współdziałać, a także by ją — przez ciała do tego powołane — kontrolować i sądzić.

USTNY TESTAMENT MARSZAŁKA.

Jesteśmy przekonani, że minister Beck — usuwając na dalszy plan swą osobowość — dąży ku jak najwierniejszemu przekazaniu nam, a za naszem pośrednictwem narodowi całemu, tego, co jako zadanie naszej polityki zagranicznej miał możność i szczęście zarazem — on jeden w tak szerokim zakresie — przejąć od Wielkiego Marszałka, jako Jego ustny testament. Pierwszy to raz, od owego wieczora majowego, gdy prawych synów tej ziemi zjedoczył ból najdotkliwszej straty, utalentowany uczeń Wielkiego Mistrza wystąpił przed forum sejmowem i dał nam klucz do oceny swojej działalności, jako ministra spraw zagranicznych. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że jest to TEN SAM KLUCZ, KTÓRY MINISTER BECK W OKRESIE PAROLETNIEJ SŁUŻBY NA SWOIM DZISIEJSZYM POSTERUNKU, OTRZYMAŁ OD MARSZAŁKA. Przyjmujemy go też z uczuciem odmiennem, niż gdyby chodziło o zwykłe ekspose ministerjalne. Nie zabraknie nam w przyszłości okazji do polemiki z ministrem Beckiem, lecz dzisiaj, gdy przyniósł nam dar wskazań Marszałka, wszystkie nasze usiłowania mają jeden tylko cel, a mianowicie poświęcenie im całej naszej uwagi i najlepszego rozumienia.

Ujęte w możliwie zwartą formę zamykają się one w następujących zasadach:

1) kryterjum celowości i źródłem inspiracji pracy politycznej winna być tylko i wyłącznie POLSKA RACJA STANU.

2) w każdem zagadnieniu z dziedziny polityki międzynarodowej, STOPIEŃ ZAANGAŻOWANIA POLSKI WINIEN BYĆ ODPOWIEDNIKIEM UPRZEDNIO USTALONEJ MIARY NASZEGO ZAINTERESOWANIA W DANEM ZAGADNIENIU.

3) w realizacji celów polityki należy poszukiwać ELEMENTÓW KONSTRUKCYJNYCH I KONKRETNYCH, MAJĄCYCH REALNĄ TREŚĆ I ZNACZENIE.

Współpraca międzynarodowa, oparta na tych zasadach, wydawała nam się zawsze i wydaje dzisiaj jedyną właściwą drogą dla wysiłku twórczego. Mówiąc o współpracy międzynarodowej mamy na myśli oczywiście wszystkie jej formy, praktykowane w dzisiejszym świecie i łącznie kształtujące sytuację polityczną. Są to więc:

1) stosunki sąsiedzkie,
2) sojusze,
3) Liga Narodów,
4) i wreszcie wszelkie konstrukcje, oparte o różne grupy państw, stwarzane dla pewnych — mniej lub bardziej określonych — celów.

STOSUNKI SĄSIEDZKIE.

Polska nie traciła ani chwili, by raz jeszcze zaproponować w Moskwie zamknięcie przeszłości aktem porozumienia sąsiedzkiego.

Długoletni stan naprężenia w stosunkach z naszą sąsiadką zachodnią miał przyczyny odmienne niż w odniesieniu do państwa sowieckiego, lecz skutki podobne. I tu również, opierając się o walory realne, zorgaizowane w okresie kilkuletniej pracy, Marszałek, powodowany genjalną intuicją, nie uronił ani chwili, by zawrzeć z Rzeszą kanclerza Hitlera pakt o nieagresji i nawiązać między Polską a Niemcami poprawne stosunki sąsiedzkie.

SOJUSZE.

1) sojusze nasze nie mogą stać w sprzeczności z paktami o nieagresji polsko-sowieckim i polsko-niemieckim,

2) sojusze te nie mogły ulec ze strony polskiej osłabieniu, ponieważ cały naród polski w harmonji ze swoim rządem, jest ożywiony stanowczą wolą rozwijania i pogłębiania ich.

LIGA NARODÓW.

Pozytywny i trzeźwy stosunek do Ligi Narodów, zarysowany przez ministra Becka, odpowiada najzupełniej intencjom poważnej opinji publicznej.

P. minister powziął bardzo trafną decyzję, oddając głos Polski za potępieniem napastnika w konflikcie afrykańskim. Miejsce Polski zgodnie z instynktem sprawiedliwości jej narodu i z jej żywotnemi interesami jest wśród tych, którzy dla niesprowokowanej agresji mają tylko jedno słowo — potępienia.

PAKT WSCHODNI.

Jeśli uznajemy zasadę proporcjonalności między angażowaniem się a zainteresowaniem, gdy godzimy się na doniosłość istniejącego układu w stosunkach sąsiedzkich oraz wagę zawartych sojuszów, musimy zrezygnować ze swobody w rozpatrywaniu takich projektów, jak sławny w swoim czasie pakt wschodni. Pod tym względem nie jest bynajmniej wyrazem naszej ambicji państwowej zasada — wypowiedziana przez p. ministra Becka — że koncepcja paktów, w których nie mielibyśmy brać udział, nie mogą powstawać i być poddawane próbie bez naszego udziału. Wydaje mi się, iż nie będzie od rzeczy byśmy dzisiaj tę zasadę uwypuklili i zwrócili p. ministrowi z żyrem parlamentu.

Nie mam natomiast wątpliwości, iż jest naszym obowiązkiem stwierdzić wyraźnie, iż zarówno dzisiaj, jak i w przyszłości, podobnie, jak to było wczoraj, ŻADEN PAKT, PRZEWIDUJĄCY W JAKIEJKOLWIEKBĄDŹ FORMIE I CHARATERZE PRZEMARSZE PRZEZ TERYTORJA RZECZYPOSPOLITEJ OBCYCH SIŁ ZBROJNYCH PRZEZ POLSKĘ PODPISANY NIE BĘDZIE.

INFORMOWANIE OPINJI

W zakończeniu mówca zaznacza, iż aparat mający informować opinję, zarówno w kraju jak na wielu placówkach zagranicznych, jest niezwykle wątły. Na dłuższej przestrzeni taki stan rzeczy powoduje duże deficyty w kształtowaniu się nastrojów w opinji publicznej, ponieważ nasyca ją często plotka, złośliwa pogłoska.

Opinja publiczna jest wielkim sprzymierzeńcem pracy dyplomatycznej, zwłaszcza w momentach o charakterze rozstrzygającym. Namawiam p. ministra, by polecił swoim podwładnym utrzymywać dobry kontakt z tym sprzymierzeńcem.

Pos. SURZYŃSKI: w okresie ostatnich paru lat możemy stwierdzić w dziedzinie polityki zagranicznej kilka kapitalnych pozycyj, które stały się naszym trwałym dorobkiem. Po pierwsze została ustalona zasada

NIEZALEŻNOŚĆ TEJ POLITYKI.

Wczoraj słyszeliśmy z ust p. ministra, że istnieją poszlaki wtrącania się bezprzykładnego, a ZBRODNICZEGO W WEWNĘTRZNE STOSUNKI POLSIKE OFICJALNYCH CZYNNIKÓW LITEWSKICH. Reagując na ten fakt w sposób jak najbardziej stanowczy, spotka się p. minister z serdecznem poparciem całego narodu.

Drugą zasadniczą cechą naszej polityki jest

DUŻE OPANOWANIE NERWÓW

i życiowy realizm kierownictwa MSZ. Tem spokojnem i realnem nastawieniem naszej polityki zagranicznej tłumaczymy sobie niefikcyjne, lecz trwałe i istotne osiągnięcia na terenie międzynarodowym.

Trzecia zasadnicza cecha naszej polityki zagranicznej, to

BEZWZGLĘDNA POKOJOWOŚĆ

oraz realne i konkretne osiągnięcia w dziedzinie utrwalenia pokoju.

POLACY W NIEMCZECH.

Trzeba stwierdzić, że duża część naszego narodu ma zrozumiałą nieufność do paktu z Niemcami — wynika ona ze znajomości historji, a więc faktu, że atakującymi i zaborczymi nie byliśmy nigdy my, a zawsze tylko Niemcy. Jednem z najprzykrzejszych świeżych spostrzeżeń, bardzo utrudniających budowanie nowej, wspólnej rzeczywistości jest traktowanie naszych rodaków w Trzeciej Rzeszy.. Niemczy się stale i nadal słowiańskie nazwy geograficzne. Polaków zmusza się do wstępowania do narodowo-socjalistycznych organizacyj, ustawę o zagrodach włościańskich stosuje się również do mniejszości polskiej. Stanowi to sprzeczność ze słowami kanclerza Hitlera. Mówca wierzy jednak w uzgodnienie zapowiedzi kanclerza z praktyką dnia codziennego.

STOSUNKI Z ZSSR.

Nawiązując do paktu o nieagresji z Rosją mówca stwierdza z żalem, że ostatni rok, po krótkim okresie poprawy przynosi pewne zastrzeżenia. Jest publiczną tajemnicą aktywność Kominternu i jego chęć wywierania nacisku rewolucyjnego na sprawy naszego państwa.

Poseł Surzyński zapytuje pana ministra co zamierza przedsięwziąć, aby przytoczone przezeń fakty, nie utrudniały rozbudowy stosunków polsko-sowieckich na podstawie obowiązującego paktu o nieagresji.

Kończąc, mówca zapytuje czy p. minister nie uważałby za właściwe wszcząć inicjatywę dyplomatyczną na terenie Ligi Narodów w celu ułatwienia ludności żydowskiej emigracji i kolonizacji ze szczególnem uwzględnieniem ludności żydowskiej w Polsce.

Po przemówieniu posła HUTTEN-CZAPSKIEGO zabrał głos poseł WIELHORSKI, który omówił stosunki

POLSKO - LITEWSKIE

i zwrócił się z apelem do pana ministra, ażeby wszelkiemi sposobami jakie ma do dyspozycji usiłował zapobiec wynaradawianiu żywiołu polskiego w państwie litewskiem.

Poseł SIKORSKI podkreśla, że

PROBLEM POLITYKI CELNEJ

a tem samem traktatowej wchodzi o tyle w dziedzinę prac MSZ, że od istotnej treści gospodarczej traktatu zależy również rozwój stosunków zagranicą. Pogląd, że taryfa celna wymaga rewizji jest coraz powszechniejszy, gdyż wskutek naszej taryfy często przestajemy być poważnym partnerem negocjacyjnym.

Pos. TOMASZKIEWICZ zwraca uwagę, że obserwując starannie zasadę pokojowości, polityka nasza nie może dopuścić do tego, by o

LOSACH REGJONU W KTÓRYM ŻYJEMY.

cośkolwiek zostało przesądzone bez naszego udziału. Należy podkreślić, że lojalność Polski dla sojuszów nie ulega najmniejszej wątpliwości.

W odpowiedzi na uwagi, wysunięte w toku dyskusji zabrał głos p. minister Beck.

Przemówienie p. ministra podajemy na stronie 1-szej.

Podróż inspekcyjna następcy tronu abisyńskiego



Przed kilku dn. następca tronu abisyńskiego przedsięwziął podróż inspekcyjną frontu północnego. Na zdjęciu książe podczas objazdu poszczególnych odcinków frontu.

Wzdłuż i wszerz Polski

— TEATR RADOMSKI W RĘKACH KOŁA PRZYJACIÓŁ KULTURY. Onegdaj nastąpiło przejęcie radomskiego teatru miejskiego przez radomskie Koło Przyjaciół Kultury, Literatury i Sztuki, przyczem podpisana została umowa o dzierżawę gmachu między zarządem Koła Przyjaciół Kultury a Sejmikiem Powiatowym, właścicielem gmachu teatralnego.

Zarząd Koła zamierza przeprowadzić remont budynku i sal, zrealizować plan założenia stałego teatru w Radomiu, oraz zorganizować teatr objazdowy dla miasteczek Ziemi Radomskiej.

— „KARTEL" KOMINIARZY LWOWSKICH! Na zebraniu niezamożnych kamieniczników lwowskich, zgrupow. w organizacji, łączącej wyłącznie właścicieli domów położonych na peryferjach miasta, ujawniono sensacyjny szczegół. Mianowicie, na podstawie zebranych statystycznych ujawniono, że we Lwowie właściciele nieruchomości płacą miesięcznie 100.000 zł. dwunastu „skartelizowanym" mistrzom kominiarskim, którzy mają monopol na wycier kominów we Lwowie.

Pikanterją tego faktu jest to, że przedsiębiorcy ci utrzymują całą falangę pracowników, których eksploatują do tego stopnia, że nie płacą im ani grosza, a ciężar utrzymania ich przerzucają na lokatorów, którzy za wycier kominów indywidualnie płacą.

— ZAMACH NA WOJ. JÓZEWSKIEGO. — Sąd Okręgowy w Łucku wyznaczył na dzień 22 bm. rozprawę przeciwko Aleksandrowi Kupcowi, członkowi O. U. N., oskarżonemu o działalność wywrotową oraz o udział w przygotowaniach do planowanego przez OUN. zamachu na wojewodę wołyńskiego Henryka Józewskiego. Zamach ten miał być dokonany w chwili opuszczania przez wojewodę teatru w Łucku.

Proces budzi żywe zainteresowanie. W charakterze świadków sprowadzeni zostaną skazani w procesie o zabójstwo min. Pierackiego: Pidhajny i Maluca.

— TRAGICZNE SKUTKI LEKKOMYŚLNEGO ZAKŁADU. Straszliwy wypadek zdarzył się w miejscowości Bestwina koło Bielska. Mianowicie 40-letni robotnik Jan Śpiewak założył się z kolegami, że wypije jednym tchem pół litra czystej wódki. Zakład wprawdzie wygrał, lecz w parę chwil później runął na ziemię martwy. Śpiewak osierocił żonę i troje dzieci.

— TRZECHSETNA ROCZNICA SEMINARJUM DUCHOWNEGO W SANDOMIERZU. — W r. b. przypada 300 rocznica założenia seminarjum duchownego w Sandomierzu. Założycielem seminarjum był w r. 1636 ks. Mikołaj Leopoldowicz, dr. medycyny, proboszcz i kanonik sandomierski. Seminarjum posiada cenną bibljotekę złożoną z około 50 tysięcy dzieł oraz muzeum djecezjalne zawierające zabytki z dziedziny sztuki kościelnej.

— KONKURS NA BUDOWĘ POMNIKA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO I POWSTAŃCA ŚLĄSKIEGO. Z inicjatywy Związku Powstańców Śląskich, zawiązał się — jak wiadomo — komitet budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego i Powstańca Śląskiego, nad którym protektorat objął generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły. Ponadto w skład komitetu honorowego wchodzą: generał brygady dr. Roman Górecki, minister Przemysłu i Handlu, wiceminister Spraw Wojskowych, generał dywizji dr. Sławoj-Składkowski, wojewoda śląski dr. Michał Grażyński, J. E. ks. biskup śląski Stanisław Adamski, dowódca dywizji śląskiej generał brygady dr. Zając oraz przewodniczący komitetu, senator Rudolf Ornke.

Komitet rozpisał w dniu 12 bm. konkurs powszechny na pomnik. Ma on jednoczyć ideę wielkości i genjusz Marszałka Piłsudskiego z jednej strony, a z drugiej dać wyraz hołdu dla Powstańca Śląskiego, któremu Śląsk zawdzięcza swe wyzwolenie.

Termin konkursu upływa w dniu 1 grudnia rb. Komitet wyznaczył 3 nagrody główne: I — 10.000 zł., II — 5.000 zł., i III — 3.000 zł. oraz 6 nagród po 1000 zł.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

PRZEBUDOWA STRUKTURY GOSPODARCZEJ POLSKI.

15 bm. upłynął termin pełnomocnictw, udzielonych Rządowi przez Sejm. Zrozumiałą jest rzeczą, że prasa bilansuje pozycje strat i zysków w tej materji.

„Kurjer Poranny“ nie zastanawia się nad tem, w jakim stopniu trudności gospodarcze zostały przez dekrety usunięte.

Niezależnie bowiem od tego w jakim stopniu zarządzenia rządowe przyczyniły się do rozwiązania doraźnych naszych trudności, jest dla każdego oczywiste, że to, co zostało dotychczas zrobione jest skromnym tylko niwelowaniem terenu i przygotowaniem go pod dzieło istotnej naprawy gospodarczej..

Obecnie przedpole walki o przyszłość gospodarczą zostało oczyszczone. Nastąpił moment podjęcia „ofensywy o rozwój Polski“ moment „podjęcia prac dla dokonania głębokiej reformy w ustroju naszego gospodarstwa społecznego“.

Podobnie „Polska Zbrojna“. Czytamy tu.

Prace te nie wyczerpują jeszcze całości wysiłków na drodze ku poprawie sytuacji. Uchwalony został długi szereg innych dekretów wiążących się w całość programu przeciwkryzysowego: konwersja pożyczek państwowych, prace nad oddłużeniem wsi, dekrety, racjonalizujące i usprawniające aparat fiskalny, zmiany w ustawodawstwie społecznem.

Realizacja tych prac tworzy podwaliny najważniejszego dziś zagadnienia — równowagi budżetowej. Dopiero po spełnieniu tego zasadniczego warunku będziemy mogli przystąpić do przebudowy struktury gospodarczej Polski. O to woła wielkim głosem nasza dzisiejsza rzeczywistość.

Narodowo - demokratyczny „Goniec Warszawski“ dochodzi do tych samych wniosków o konieczności reformy gospodarczej, rozważając polski budżet wojenny.

Dziennik przytacza szereg cyfr, dotyczących budżetu wojskowego w Sowietach i konkluduje, że

w bieżącym roku Sowiety rozporządzać będą na bezpośrednie cele wojskowe i zbrojeniowe sumą przeszło 18 razy większą aniżeli Polska, przyczem nie należy zapominać, iż poważna część olbrzymich sum inwestycyjnych na przemysł sowiecki, pośrednio idzie także na cele zbrojeniowe.

A Niemcy? Również na podstawie ogłoszonych cyfr dziennik dowodzi, że

w najlepszym dla nas wypadku Niemcy wydają na zbrojenia przeszło 10 razy więcej niż Polska.

Wobec tego polski budżet wojskowy wynoszący

768 miljl zł. w porównaniu z miljardami Rosji czy Niemiec, wydaje się, istotnie zastraszająco mały!

Pomimo tego jednak

w obecnej sytuacji gospodarczo — finansowej uchwalona suma budżetu wojskowego stanowi maximum naszych możliwości.

W tym punkcie zagadnienie naszej siły obronnej staje się częścią zagadnienia wielkiej reformy gospodarczo—finansowej państwa polskiego.

NIEMA NADPRODUKCJI STUDJUJĄCYCH.

„Dziennik Poznański“ w artykule p. t. „Dramat dwudziestej wiosny“ rozważa przyczyny, które spowodowały nędzę młodzieży studjującej i przytacza następujące cyfry.

. na 100 tysięcy mieszkańców przypada w

Francji	202	studentów
Czechosłowacji	230	„
Włoszech	145	„
Japonji	244	„
Polsce	*157*	„

Nie można zatem mówić o nadprodukcji młodzieży studjującej w Polsce. Stąd już prosty wniosek, że nie w ograniczeniu dostępu do wyższych uczelni należy szukać środków rozwiązania tego zagadnienia. **erg.**

Premje P. K. O.

Dnia 15 stycznia 1936 roku odbyło się w Centrali PKO. w Warszawie 39 z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe — Serji I.

Po zł. 1000 — otrzymają właściciele następujących książeczek:

1.012	16.890	29.668
3.299	17.283	30.701
4.167	21.234	31.504
6.055	21.853	33.841
8.274	**24.544**	**38.032**
8.458	**25.119**	**46.160**
9.147	**25.717**	**46.322**

Działalność władz skarbowych na Wileńszczyźnie

w ubiegłym roku budżetowym

Sprawozdanie wojewody wileńskiego na dorocznem posiedzeniu Rady Wojewódzkiej omówiło między innemi działalność władz administracji skarbowej za rok budżetowy 1934/35.

Ze sprawozdania tego wynika, że wpływy podatkowe w tym okresie wzrosły w porównaniu z rokiem 1933/34 — w podatkach: gruntowym o 12%, od nieruchomości z dod. kryz. o 9%, przemysłowym o 9% i dochodowym z dod. kryz. o 39%(!). Trzeba podkreślić przytem, że ogólne wpływy z terenu powiatów naszego województwa były większe o 15% w porównaniu z ub. rokiem budż. natomiast wpływy z terenu m. Wilna zwiększyły się zaledwie o 1%. Tę, **wyraźną poprawę zdolności płatniczej naszego rolnika** należy tłumaczyć z jednej strony zeszłorocznym urodzajem z drugiej zaś wprowadzeniem w życie rozmaitych ulg przy spłacaniu podatków zaległych.

W zamierzeniach na przyszłość w dziedzinie podatków bezpośrednich znajduje się sprawa klasyfikacji gruntu. Na poprzedniej Radzie Wojewódzkiej przedstawiciele powiatów mówili o niepokoju wśród rolników, którzy obawiają się, że klasyfikacja może pociągnąć za sobą zwiększenie podatku gruntowego. Sprawozdanie tegoroczne wyjaśnia, że klasyfikacja ta ma na celu jedynie równomierne rozłożenie tego podatku. Niepokój rolników jest więc nieuzasadniony.

Izba Skarbowa w bieżącym okresie budżetowym **będzie stosowała ulgi generalne,** przewidziane w rozporządzeniu ministra skarbu. W związku z tem do chwili obecnej **umorzono już przeszło 93 tys. pozycyj wymiarowych podatków bezpośrednich na sumę przeszło 3 miljonów złotych na rzecz skarbu i zgórą 1 miljona zł. na rzecz Związków Samorządowych.**

Jednocześnie jednak zdolność nabywcza ludności wojew. wileńskiego w artykułach, podlegających podatkom pośrednim oraz monopolowych, nieco się zmniejszyła. Za przyczynę tego można uważać przedewszystkiem **dużą rozpiętość cen pomiędzy artykułami monopolowemi a produktami rolnemi.** Ministerstwo Skarbu, chcąc zapobiec dalszej zniżce wpływów, obniżyło z dniem 1-go marca 1935 roku ceny wódek monopolowych o 19%. Rezultat przeszedł oczekiwania. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy przy zniżonych cenach uzyskano ze sprzedaży wódek na terenie Wileńszczyzny zwiększenie wpływów o 400 tys. złotych w porównaniu z tymże okresem roku 1934.

W związku z wysokiem cenami wódek przed marcem ub. roku zwiększyła ilość wypadków potajemnego gorzelnictwa. Na terenie województwa wykryto 1833 „fabryczki“ samogonu — o 218 więcej niż w roku ubiegłym.

Zatrważająco wzrasta ilość „zaprotokułowanych“ potajemnych plantacyj tytoniu. W r. 1933/34 zrobiono kmiotkom 2725 protokułów, w r. zaś 1934/35—4863. Przybyło — 2138. Tytoń jest zadrogi dla naszej wsi! Przestrzeń „zaprotokułowanych“ plantacyj wieśniaków liczy 67.284 mtr. kw. Winni niedozwolonej uprawy tytoniu ulegają karze pieniężnej w wysokości od 5 zł. do 20 zł. za mtr.[2]. **Wieśniacy woj. wileńskiego będą musieli zapłacić kar z tego tytułu przeszło 340 tysięcy złotych,** licząc najmniej po 5 złotych za metr[2]. Część zapłaci, część pójdzie z torbami, wyegzekwują.

Władze skarbowe powinny zniżyć ceny na tytoń najniższego gatunku albo wypuścić nowy gatunek w cenie bardziej dostępnej dla wsi wileńskiej. Uwaga ta nasuwa się tembardziej jaskrawie, że obniżka cen zastosowana już w wyrobach monopolu spirytusowego, wykazała korzyść podobnego posunięcia.

Izba Skarbowa **zrozumiała,** że upomnienia egzekucyjne wartość 1,50 zł. są dla wieśniaka Wileńszczyzny uciążliwym, a przytem nieuzasadnionym podatkiem. Dlatego też występuje z wnioskiem do ministerstwa skarbu, aby wprowadzono bezpłatne upomnienia zbiorowe (obwieszczenia) na gromady w odniesieniu do płatników t. zw. zbiorowych jednostek wymiarowych. Zdaniem naszem Izba Skarbowa powinna ten wniosek rozszerzyć na wszystkich płatników małorolnych.

Ciekawa jest statystyka odwołań od wymiarów podatków. Otóż najmniej skarg wywołuje wymiar podatku gruntowego, bo procent odwołujących się w stosunku do ogólnej ilości płatników tego podatku wynosi 1,6%. Natomiast od wymiaru pod. od nieruchomości odwołuje się 21%, od przemysłowego od obrotu 19%, a od dochodowego, — 24.2% (2,784 odwołań). Uderza przytem duża ilość nierozpatrzonych w terminie odwołań w podatku dochodowym zalegało naprz. na 1.IV 35 r. — 2015 odwołań na ogólną ilość 2784. Spowodowane to zostało, jak podaje sprawozdanie, przerwą w działalności komisji odwoławczej, związanej z jej reorganizacją.

W dyskusji nad sprawozdaniem władz skarbowych, które omówiliśmy, zabierali głos przedstawiciele poszczególnych powiatów PP. Krzyżanowski (pow. wilejski) i Józefowicz (pow. dziśnieński) mówili o narzekaniu ludności na urzędy skarbowe. Niejednokrotnie wymaga się od płatnika zapłacenia tego podatku, który już został uregulowany. Płatnik dla wyjaśnienia sprawy musi rzucać pracę na polu, w domu i jechać do urzędu. Okazuje się wtedy, że wpłaty nie odnotowano jeszcze w księgach. **Płatnik krzyczy „bałagan“ i ma poczęści rację.**

Zwracano także uwagę na dużą ilość odwołań od wymiaru podatków szczególnie dochodowego. Powstaje to wskutek wadliwej polityki urzędów skarbowych które z reguły nie dają wiary zeznaniom płatników i według własnego widzimisię ustalają wysokość sumy często z wyraźną krzywdą płatnika.

Poruszono również sprawę kategoryj świadectw przemysłowych. Obecnie o kategorji decyduje ilość pracown., co skłania wielu przedsiębiorców do redukcji pracowników. Lepiejby było więc, aby kategorja świadectwa zależała od obrotu przedsiębiorstwa. **Mogłoby to wpłynąć dodatnio na rynek pracy.**

Dyrektor Izby Skarbowej p. Wojna, odpowiadając na to wszystko, przyznał w wielu wypadkach **słuszność zarzutów** i oświadczył, że będzie wszelkiemi siłami stara się braki usunąć. **(w.)**

Kurjer sportowy

Gdzie się odbędzie mecz Schmeling — Louis

Amerykańskie dzienniki donoszą, że toczy się obecnie walka o teren meczu Schmeling — Louis. Podobno mecz odbędzie się definitywnie nie w Nowym Jorku tylko w Chicago. Menager motywuje to tem, że w Chicago mieszka więcej Niemców niż w Nowym Jorku. Argument ten oczywiście nie wytrzymuje krytyki, trudno bowiem przypuścić, aby mecz podobny w Nowym Jorku nie zgromadził kompletu widzów. Pisma niemieckie przypuszczają, że chodzi raczej o to, aby mecz odbył się w mieście rodzinnem Louisa.

Kto chce jechać do Garmisch-Partenkirchen

Polski Komitet Olimpijski organizuje na Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Garmisch Partenkirchen wycieczkę zbiorową, która wyjedzie z Warszawy 4 lutego pociągiem specjalnym i powróci do kraju dnia 18 lutego rb. Cena udziału w wycieczce wynosi zł. 300 — i obejmuje podróż, mieszkanie i utrzymanie w czasie całej wycieczki, zwiedzania, paszport i inne wydatki związane z podróżą. Nie mówiąc już o możliwości spędzenia 10 dni w Alpach Bawarskich, gdzie uczestnicy wycieczki będą mieli możność wypocząć i poświęcić się sportom zimowym, gdyż mogą oni zabrać ze sobą sprzęt narciarski. Jest to wyjątkowa okazja zobaczenia Zimowych Igrzysk Olimpijskich tak tanim kosztem, gdyż napewno nieprędko igrzyska olimpijskie odbywać się będą w tak bliskiem od nas sąsiedztwie.

Zgłoszenia udziału w wycieczce należy kierować do Biura Podróży Francopol, Warszawa, ul. Mazowiecka 9, któremu Polski Komitet Olimpijskie powierzył organizację wycieczki.

900.000 widzów na meczach o puhar Anglji

W trzeciej rundzie rozgrywek piłkarskich o puhar Anglji rozegrano ogółem 32 spotkania. — Zgromadziły one 862.00 widzów. Najwięcej widzów obecnych było w Birminghan na meczu Aston-Villa — Huddersfield Town (60.000). — Mecz w Liverpool pomiędzy Everton a Preston Borthend zgromadził zaledwie 10.000 widzów, co jest pewnego rodzaju sensacją.

Jeśli chodzi o dochody poszczególnych klubów, to najwięcej zarobił Aston Villa, który z biletów wstępu uzyskał 4.306 funtów ang. przed **Bristol Rovers (3.522 funty) i Tittenham (3.500).**

Ogółem wszystkie mecze dały 60.000 funtów dochodu. (Około 1.500.000 złotych).

Walne zebranie dziennikarzy sportowych

Odbyło się walne droczne zebranie Zw. Dziennikarzy Sportowych R. P. (Oddział w Wilnie). Na zebraniu omawiano szereg spraw związanych z propagandą sportu wileńskiego.

Na prezesa zarządu jednogłośnie wybrano J. Niecieckiego, a na wiceprezesa W. Laudyna i na sekretarza J. Kowarskiego.

Zw. Dziennikarzy zamierza wspólnie ze Zw. Literatów Wileńskich zorganizować 12 lutego specjalną środę literacką poświęconą sprawom olimpijskim.

Dziś otwarta ślizgawka

Dziś zostanie ponownie otwarta ślizgawka w Parku Sportowym.

W niedzielę prawdopodobnie o godz. 12 odbędzie się mecz hokejowy Ognisko KPW. — AZS.

Zwycięstwo bokserów polskich nad Niemcami



Na zdjęciach naszych (u dołu) reprezentacja Poznania, która jak doniosły wiadomości prasowe odniosła w niedzielę zasłużone zwycięstwo nad reprezentacją Berlina (na zdj. górnem) st. 9 : 7

Kurjer filmowy



S. O. S., film ginie!

Statystyka większości państw, nawet o najwyżej rozwiniętej produkcji filmowej, wykazuje niezbicie w ostatnich latach niepokojący spadek frekwencji w kinach, i to zarówno prowincjonalnych, jak i stołecznych. Smutnego tego zjawiska nie można tłumaczyć całkowicie panoszącą się od lat plagą ludzkości — kryzysem. Również inni konkurenci kina — radjo i teatr nie mogą być poważnie brane pod uwagę. Co więc wpłynąć mogło na to, by nieodparty czar prawdziwego kina przestał działać? I czy wogóle odpływ publiczości ma miejsce naskutek tego, że film stracił swą niezawodną dotychczas atrakcyjność? Należy w to wątpić. Jakie więc mogą być przyczyny, że dotychczas wierne, kinu szerokie masy publiczności, rekrutujące się z najrozmaitszych warstw, coraz bardziej zaczynają omijać kino?

Z chwilą, gdy „wielki niemowa" przemówił do nas głosem z początku nienaturalnym i szczekającym, później — udoskonalonym dzięki wysiłkom tysięcy najzdolniejszych inżynierów świata coś się w kinie zmieniło, załamało się. To, co w prawdziwym filmie przyciągało — zniszczone zostało przez pomieszanie pierwiastków biegunowo od siebie odległych — teatru i kina. To, co nam teraz pokazują producentci filmowi — to sfilmowany teatr, operetka lub rewja. Publiczność zaś chodzi do kina dla filmu. Woli prawdziwy teatr lub rewję od teatru lub rewji sfilmowanej. Słowo, które miało być zredukowano do minimum, miało być czynnikiem drugorzędnym, wysunięte zostaje na plan pierwszy. Zabija ono pierwszy. Zabija ono pierwiastki, jedynie właściwe prawdziwej sztuce filmowej: piękno obrazu, tempo akcji, ruch. Tak samo jak przemożny wpływ kina niszczy prawdziwy teatr, gdzie jego najistotniejszy element —słowo podporządkowane zostaje czynnikom ściśle filmowym (czego najlepszym dowodem są t. zw. reportaże sceniczne, jak „Fraulein Doktor" lub „Mam lat 26") tak samo — wpływ teatru niszczy całkowicie prawdziwy film którego właśnie pragnie i kocha publiczność kinowa. Producenci filmowi nie mogą, zdaje się, zrozumieć rzeczy tak prostej że człowiek idący do kina chce widzieć film, a nieudolną namiastkę sztuk in., filmowi ze swej istoty—obcej. Powódź djalogów występów premjowych, tańca — zatopiła akcję filmu humor sytuacyjny komedji filmowej, napięcie scen tragicznych, walory wizualne obrazu. Wśród setek filmów, produkowanych przez wytwórnie całego świata en gros, znajduje się zaledwie drobny procent obrazów mających jakąkolwiek łączność z prawdziwą sztuką filmową.

Coraz częściej słyszymy głosy najwybitniejszych teoretyków sztuki filmowej żądające rozgraniczenia tych dwóch nie pokrywających się ze sobą domen: teatru i filmu. W ten sposób chcą oni ratować upadającą coraz bardziej sztukę filmową. Są to dotychczas, niestety, głosy wołających na puszczy. Nie przenikają one przez próg luksusowych gabinetów magnatów filmowych. Oby ci ostatni nie zrozumieli zapóźno potrzebę gruntownej rewizji dotychczasowych metod swej pracy! Biedna x muza jest ciężko chora na brak prawdziwego kina.

Należy jej szczerze życzyć najrychlejszego powrotu do zdrowia.

A. Sid:

Anna Sten w Warszawie



Warszawa miała niedawno bardzo miłego gościa: przejazdem zatrzymała się w stolicy znakomita gwiazda Paramountu, bohaterka niezapomnianych filmów „Zmartwychwstania", „Nany" — piękna Rosjanka Anna Sten, która wraz z mężem przybyła do jego rodziny, mieszkającej w Polsce.

Na zdjęciu Anna Sten, przeglądająca polskie pisma w redakcji jednego z dzienników warszawskich.

Fritz Kortner — Anglikiem...

Znany niemiecki artysta filmowy i sceniczny Fritz Kortner przebywa obecnie w Anglji w charakterze „emigranta przymusowego". Uzyskał on za ten czas wielką popularność w Anglji. W zeszłym roku podziwialiśmy go w filmie „Czerwony Sułtan", w którym kreował rolę sułtana — Abdul Hamida. Pierwszym występem Kortnera w filmie angielskim była główna rola w filmie pt. „Chu Chin Chow". O historji zaangażowania artysty do tego filmu opowiadają następującą zabawną historję, świadczącą o pomysłowości i dowcipie Kortnera.

Osobą Fritza Kortnera po jego przybyciu do Londynu, zainteresował się reżyser amerykański Walter Ford, który poszukiwał właśnie głównego wykonawcę dla filmu „Chu Chin Chow" — Lecz przed zaangażowaniem artysty Walter Ford chciał się osobiście przekonać o jego znajomości języka angielskiego i o czystości wymowy. A z tem właśnie nie przedstawiało się tak dobrze. Lecz należało zgodzić się na wizytę Forda, by nie wzbudzić jego podejrzeń. Fritz Kortner, który nie znał osobiście Forda, wystudjował dokładnie po angielsku scenę spotkania się ze swoim managerem. Tego ostatniego zastał właśnie Ford w hotelu, w którym zatrzymał się Kortner. Po kilku minutach Kortner wpadł do pokoju, z bardzo wzburzoną miną, opowiedział menagerowi o katastrofie samochodowej, która spowodowała jego opóźnienie, przeprosił reżysera, że musi niestety natychmiast się przebrać i pojechać na dworzec na spotkanie mającego przybyć do Londynu — przyjaciela (wszystko naturalnie powiedziane było w najpłynniejszej angielszczyźnie), pożegnał się i wyszedł z pokoju. Tego samego dnia został on przez zachwyconego jego zdolnościami lingwistycznemi Forda zaangażowany do filmu.

Nowy sposób praktycznego zastosowania filmu

Bogaty obywatel z San Francisko, człowiek już niemłody i posiadający liczną rodzinę — wpadł na oryginalny pomysł sporządzenia testamentu. Postanowił zarejestrować swą ostatnią wolę zapomocą filmu dźwiękowego. Zaopatrzył się przedtem w dokument prawny, stwierdzający moc obowiązującą tego oryginalnego testamentu. Następnie wynajął na parę godzin studjo filmowe, i przed aparatem wypowiedział swą ostatnią wolę. Po zarejestrowaniu tego, zjawili się dwaj świadkowie i notarjusz, których słowa i czynności również zostały uwiecznione na taśmie filmowej. Następnie, po opracowaniu laboratoryjnem, taśma-testament została włożona do specjalnej kasety cynkowej, która została starannie zalutowana, i złożona w miejscu bezpiecznem. Przewidujący testator pozostawił nawet pewną sumę w złocie (obawiając się widocznie inflacji) na koszta wyświetlenia powyższego „testamentu" po jego śmierci.

Sic transit ..



Niedawne bożyszcze Ameryki, gwiazda filmowa — Marlena Dietrich opuszcza Hollywood i udaje się do Europy. Oficjalnym powodem tego wyjazdu, podawanym przez Marlenę — jest ustawiczna obawa o swą jedyną córkę, którą „kidnapperzy" amerykańscy „obiecują" już od dłuższego czasu — porwać.

Znaleźli się jednak złośliwi filmowcy, znający doskonale stosunki w Hollywood, którzy chęć wyjazdu komentują inaczej. Mówią, że Paramount nie ma zamiaru odnowić z nią dotychczasowego kontraktu wobec niepowodzenia jej ostatnich trzech filmów.

KRONIKA FILMOWA

— **Jak podaje prasa zagraniczna,** wszystkie kinoteatry w Nicei rozpoczęły z dniem 10 bm. strajk demonstracyjny, jako protest przeciwko wygórowanemu podatkowi widowiskowemu. — Mimo usilnych starań, ciągłych pertraktacyj, a nawet przyrzeczeń władz, podatku tego dotychczas nie obniżono.

— **Reżyser polski** Ryszard Bolesławski wyjechał na pustynię Mojawę z zespołem, liczącym 50 osób, celem nakręcenia swego nowego filmu, w którym główną rolę grają Chester Morris i Lewis Stone.

— **Trzy wielkie banki wiedeńskie:** „Kreditanszlalt", „Wiener Bankferein" i „Merkurbank" postanowiły stworzyć wspólnemi siłami na próbę specjalny oddział kredytu filmowego. Oddział ten ma finansować wszystkie poważniejsze imprezy filmowe w Austrji.

— **Materjały statystyczne** wykazują, że frekwencja w kinach warszawskich posiada tendencję wybitnie spadkową. I tak: w roku 1930 sprzedano ogółem w Warszawie 12.597.738 biletów kinowych, w roku 1931 — 10.797.624, w 1932 r. — 9.733.316 biletów, w 1933 r. frekwencja trochę się podnosi — 10.272.568, w 1934 r. znów mamy spadek a mianowicie — 9.738.855. W roku więc 1934, w porównaniu z 1930 frekwencja zmalała więc prawie o 23 proc. Jeżeli ilość sprzedanych biletów podzielimy przez ilość mieszkańców Warszawy, otrzymamy wówczas wypadkową częstości odwiedzin kina, która wypada na każdego mieszkańca stolicy. Poziom ten wynosił w 1930 r. — 15 przedstawień na rok dla każdego mieszkańca, w 1935 zaś — tylko 8.

— **Cecil de Mille,** po raz pierwszy w swej karjerze reżysera zajęty jest realizacją dwóch filmów naraz. Kręci on dla Paramountu film „Samson i Dalila", równocześnie zaś przygotowuje wielki film z życia Indjan pt. „Buffalo Bill". Prawdopodobnie de Mille zaangażuje drugiego reżysera do pomocy, zachowując ogólne kierownictwo całością. Oby jednak podobne „rozdwojenie się" nie wpłynęło źle na poziom tych dwóch filmów.

— **Warszawska wytwórnia** filmowa „Urania-Film" przystąpiła do realizacji filmu pt. „5 Dywizja". Podobno jest to tytuł prowizoryczny. Reżyserję objął Michał Waszyński. W rolach głównych wystąpią: Krystyna Ankwicz, Eugenjusz Bodo, Adam Brodzisz, Samborski, Junosza-Stępowski, Cybulski, Leon Wyrwicz i inni. Premjera tego filmu zapowiedziana jest na 15 lutego.

— **W Pradze sfilmowano** zimowy trening mistrzyni jazdy na lodzie — Sonji Henje. Prawdopodobnie ujrzymy wkrótce ćwiczenie wielokrotnej rekordzistki światowej w jednym z najbliższych tygodników Paramountu.

— **Znany reżyser czeski** — Mac Fric został skazany przez sąd praski na 5-ciomiesięczny areszt z zawieszeniem na dwa lata za brak dozoru podczas kręcenia filmu „Hej Rup", przy którem poniósł śmierć jeden z aktorow.

— **Premjera** najnowszego filmu znanego reżysera czeskiego — Karola Lamacza „Mała Dorrit", nakręconego w-g powieści Dickensa, z Anny Ondrą w roli tytułowej, odbędzie się wkrótce w Londynie.

— **Dr. Arnold Franck,** znany reżyser niemieckich filmów alpinistycznych (Burza nad Montblanc, SOS — góra lodowa, i innych) został zaangażowany do Japonji, gdzie nakręci dla wytwórni „Towa-Shoji K. K." film o podobnej treści. Franck wyjechał już z Niemiec, zabierając ze sobą sztab współpracowników, składający się z 8 osób.

— **Po raz trzeci** nakręcają w Ameryce rozkoszną powieść Marka Twaina „Tom Sawyer detektywem". W pierwszej wersji (1919) rolę tytułową grał Jack Pickford, w drugiej (1930) Jackie Coogan, a obecnie grana młodociany Bennie Barlett.

Polski film krótkometrażowy w Paryżu

17 grudnia odbył się w lokalu Ciné-Club w Paryżu pokaz polskich filmów krótkometrażowych. Pokaz powyższy odbył się przy wybitnem poparciu Min. Spraw Zagr.

Wrażenie, które wywarł ten pokaz, jest na ogół bardzo korzystne. Świadczą o tem pochlebne wzmianki w prasie francuskiej.

Wyświetlone zostały następujace filmy: „Zew Trombity", „Nogi", „Zwarcie", „Uwaga", „Apteka" „Na start", „Morze wileńskie", „Wiosna narciarzy", „Tematy miejskie" i inne.

Największe uznanie zdobyły filmy: „Tematy miejskie", „Zwarcie" i „Na start". Podkreślono doskonałą ilustrację muzyczną i technikę wykonania.

Francuski Związek Nauczycielski zwrócił się z prośbą o ponowne urządzenie pokazu dla nauczycieli, który odbył się przy udziale 300 osób.

SCENA „WILLI ROGERSA" W HOLLYWOOD

Jednym z najznakomitszych charakterystycznych aktorów filmowych Ameryki był sp. Will Rogers. Łączył on w sobie dowcip i humor komedjowego aktora, zdolność pisarską pierwszorzędnego dziennikarza, talent oratorski oraz umiejętność władania piórem ciętego satyryka. Indywidualność Rogersa była tak wszechstronna i tak wyposażona w bogactwa ducha, nadzwyczajne zdolności sceniczne, filmowe i literackie, że był on w kinematografji, jak Charlie Chaplin, swego rodzaju unikatem.

Przez długie lata Rogers pracował u Foxa. Po tragicznej śmierci, którą poniósł wraz z Walley Postem podczas słynnego lotu do Moskwy, firma „20th CENTURY FOX" postanowiła uczcić pamięć swego długoletniego aktora i współpracownika.

W związku z olbrzymiemi robotami, podjętemi w miasteczku Fox City zbudowana została największa obrotowa scena do zdjęć filmowych jaką kiedykolwiek widziała Ameryka. Ten olbrzym, będący ostatnim wyrazem techniki, poruszany czterema olbrzymiemi motorami o łącznej sile 2000 HP otrzymał nazwę „Will Rogers". Inauguracja tej potężnej sceny nastąpiła 28 października br.

W ten sposób pamięć po wielkim indywidualiście, jakim był Will Rogers, zostanie przez długie lata w słynnem miasteczku Foxa, na terenie 15 letniej pracy popularnego Willa.

Tabela loterji

Z DNIA 15 STYCZNIA

I-e i II-e ciągnienie

Zł. 10.000 na Nr. Nr.: 22887 115360 16.535.

Zł. 5.000 na Nr. Nr.: 430 20090 97455.

Zł. 2.000 na Nr. Nr.: 50842 73355 83263 84331 90059 91675 99207 105535 107790 116274 126184 147882 155308 163761.

Zł. 1.000 na Nr. Nr.: 560 1554 8006 9578 13928 14188 22050 43230 57130 65976 73192 78488 87087 93051 100865 103234 106531 107202 116175 128870 130875 135424 138901 145329 150057 155459 156166 162144 171510 175742.

Wygrane po 200 zł.

154 286 319 29 415 500 19 20 58 622 72 926 1200 28 85 382 426 561 66 67 713 922 2206 471 645 788 94 818 3346 65 224 41 784 822 80 4120 209 24 43 423 500 51 59 773 802 21 81 979 5066 135 69 89 482 623 747 811 72 965 86 96 6113 35 291 361 493 580 601 833 87 946 52 78 7006 147 435 579 98 847 81 920 8024 184 92 204 69 75 367 75 487 95 602 7 21 29 61 727 9069 83 224 32 408 40 747 51 934

10066 175 419 652 725 874 11032 54 81 128 271 671 76 737 55 73 827 965 12178 243 331 69 741 915 98 13071 143 329 30 65 522 631 80 910 93 14036 124 52 299 579 663 812 47 15131 267 314 22 55 64 671 719 50 60 70 16016 111 63 353 471 537 650 719 902 85 17105 61 97 201 12 25 36 306 33 69 444 69 569 604 17 99 833 905 9 18036 197 437 95 861 90 922 19081 132 75 82 559 560 76 731 885 991

20002 139 302 50 409 33 50 70 542 69 91 786 21053 62 213 23 52 307 29 93 656 87 749 834 83 928 52 89 22177 296 376 99 529 46 87 641 45 67 77 89 748 79 930 86 23092 127 84 222 479 629 84 823 79 975 24026 64 157 214 375 519 786 98 938 25035 101 15 28 206 7 11 319 415 620 51 71 939 26210 21 79 546 629 87 763 808 27105 14 15 755 998 28018 78 136 229 38 72 331 97 666 81 748 78 867 70 981 29015 53 65 248 82 343 45 97 446 93 673 759 88 89 901

30007 63 98 308 17 491 550 636 843 955 31090 105 25 96 373 78 487 621 765 845 32007 57 148 204 35 362 442 51 60 69 745 62 839 81 992 33126 70 214 82 87 356 998 550 639 50 68 731 818 20 48 920 34091 204 99 461 581 89 603 61 768 986 35059 63 94 160 290 429 56 67 556 58 686 902 36362 88 670 801 987 37119 33 35 47 507 613 34 757 898 945 39

38095 146 359 496 563 703 16 22 63 811 69 926 42 87 90

39016 132 79 88 256 77 406 77 516 18 37 63 657 757 832 50 936 45 60 70

40010 39 43 131 314 22 604 904 14 61 41106 45 65 224 340 588 850 972 42101 62 366 459 511 606 709 17 974 43012 194 207 373 754 99 44001 107 322 412 652 807 16 33 45014 101 6 307 560 714 853 46149 290 402 31 35 713 984 47042 273 670 773 83 972 48417 33 71 571 675 86 820 49042 329 88 432 55 613 778 817

50035 36 337 39 40 89 428 75 581 725 45 71 810 37 87 99 916 51093 152 54 262 79 434 56 77 585 52011 68 107 281 300 432 552 75 622 90 766 962 53028 47 70 110 262 395 541 760 54153 74 225 375 404 88 506 51 666 90 770 826 982 55187 236 74 611 819 53 986 56003 29 200 6 13 44 338 716 64 80 57022 45 95 344 596 11 50 58 801 910 58039 105 61 355 85 504 685 99 728 999 59080 218 38 372 699 708 16 50 906 52 54

60045 48 135 41 225 332 555 57 641 913 61019 73 87 117 95 262 437 731 62 73 923 62093 171 296 351 458 551 77 91 606 81 98 806 998 63061 124 373 440 47 523 51 811 928 52 64092 243 320 57 629 67 89 99 712 88 857 951 98 65003 10 12 311 518 831 60 66169 353 548 758 861 75 921 30 91 67457 523 39 42 48 657 869 68004 66 84 314 49 526 87 628 32 962 69018 140 368 89 97 505 64 664 78 713 804 49

70055 183 99 257 325 422 94 562 75 686 98 71065 113 89 249 430 778 838 72216 48 405 55 529 612 32 84 805 32 930 62 73068 181 249 80 325 560 828 61 917 26 74055 119 92 212 16 386 405 25 699 847 53 973 75011 96 285 361 568 910 53 70

76066 212 63 432 544 656 98 803 77033 142 281 319 439 597 751 812 72 936 78174 255 94 339 424 513 825 51 79162 72 328 4 143 820 962

80099 118 90 238 417 42 71 77 96 519 63 737 52 81028 42 64 95 107 327 71 73 80 87 824 43 82037 233 35 427 753 801 10 923 79 83039 226 90 93 329 420 35 563 73 716 70 86 817 987 84031 173 90 279 305 46 465 567 79 732 67 846 944 85115 59 77 265 353 477 620 46 726 34 43 825 920 86312 53 622 62 826 66 945 47 87048 104 211 37 46 463 98 510 667 93 735 88229 66 379 787 820 973 89260 401 24 69 587 752 882 964 96

90051 78 144 280 325 431 48 52 550 682 756 81 868 906 92 91259 697 851 907 45 92141 331 765 885 972 93352 412 143 545 758 90 942 94187 351 493 671 769 843 66 911 25 42 95000 34 123 40 265 353 68 82 83 537 716 943 47 96067 269 88 314 519 742 812 61 63 97306 92 538 55 710 61 70 804 7 12 906 29 73 85 98074 181 451 70 562 625 92 764 885 925 99277 398 529 79 90 633 72 720 953

100133 60 334 403 14 82 90 534 603 31 844 76 963 101021 43 79 131 34 243 54 77 91 555 655 797 804 77 906 102226 342 424 638 91 838 901 103142 240 536 616 30 751 829 104062 92 228 325 67 91 425 64 564 621 718 32 823 71 105138 227 406 61 97 525 710 831 941 106019 36 215 372 437 75 817 25 963
107049 113 273 95 338 58 559 727 915 46 108008 342 70 410 510 751 93 109036 118 20 263 90 94 394 514 26 32 712 37 38 847 928

110114 48 73 244 342 447 649 56 99 847 988 111143 46 73 74 204 398 460 536 55 779 800 67 901 39 71 76 112413 581 638 873 113095 150 63 220 919 561 78 659 722 842 84

114148 74 224 44 524 28 635 827 83
115010 96 241 49 452 56 560 776 827 971
116064 81 342 426 514 17 40 836 83
117092 201 645 782 118008 101 326 492 563 638 718 78 801 88 989 119123 202 358 534 92 847 982

120024 135 205 34 81 485 539 605 74 703 98 121271 392 427 715 82 842 979 122013 143 227 358 63 83 413 715 40 831 123056 179 212 27 484 576 854 923 47 55 90 124038 243 68 311 92 429 603 21 772 940 84 99 125257 332 44 99 466 70 98 581 696 784 126011 24 133 61 280 642 53 743 127180 210 14 85 312 772 806 40 128023 151 217 592 7870 803 20 945 129000 179 211 28 316 587 723 885 931

130281 351 405 51 656 777 946 97 131005 39 99 224 69 85 308 52 518 679 707 81 912 49 72 132112 225 347 463 75 78 504 632 812 20 79 133030 51 156 341 421 50 59 70 575 96 850 59 917 134082 533 63 661 759 965 72 80 135003 8 69 116 45 204 91 490 519 57 663 66 984 136102 222 31 60 313 15 601 780 833 967 137093 145 314 18 568 646 67 822 51 921 72 138255 58 434 139066 99 233 37 51 59 332 422 57 559 82 678 94 99 766 805 11 937 51 86

140017 71 207 437 507 27 60 703 825 47 78 141041 49 120 89 209 56 96 426 694 741 88 816 27 982 142004 40 76 209 67 314 41 82 93 439 592 635 99 143162 223 310 28 499 549 690 736 49 892 984 144250 98 477 78 585 99 314 44 84 946 145034 197 244 373 425 699 852 146171 360 66 722 883 975 147013 211 35 305 663 732 810 148047 49 86 205 10 73 416 74 76 515 711 49 89 813 33 918 149018 24 106 214 81 309 71 483 590 607 54 733 69 800 9

150052 229 325 469 531 668 93 714 151055 119 99 447 72 794 816 34 42 81

152004 156 776 810 924 153079 173 295 324 847 915 92 154660 71 856 991 155071 119 93 277 554 865 156078 112 18 296 465 723 883 950 157009 281 365 610 860 158011 86 234 92 400 518 70 740 98 159022 70 113 45 57 267 80 318 530 638 79 88 864

160112 59 97 3109 33 59 592 602 787 161039 227 31 314 56 438 582 724 50 378 949 162133 357 440 512 57 59 756 919 163082 117 310 87 583 817 33 35 916 72 164129 365 86 425 32 592 752 917 85 165013 36 204 484 573 743 873 963 166104 10 92 422 832 928 167030 43 50 144 305 434 557 76 766 70 808 16 910 168192 212 363 561 771 805 169025 100 209 420 28 34 45 73 604 727 75 824 34

170124 282 351 478 592 601 31 78 882 171036 182 91 249 434 721 172114 27 30 280 435 44 894 173022 247 66 325 26 423 633 844 62 79 950 68 174108 20 58 296 409 701 62 940 79 175028 54 286 345 457 77 543 79 689 785 94 863 91 176080 152 239 317 18 449 600 15 987 177282 408 868 178015 231 488 632 707 934 70 79 88 93 179124 47 77 227 78 363 514 58 611 52

180045 94 239 306 481 741 85 181106 14 60 200 327 34 36 486 182032 41 77 136 43 232 84 93 361 438 522 641 740 896 903 183213 39 388 424 3 556 70 606 69 77 962 97 184193 305 614 809 185028 36 66 115 335 186036 38 404 71 548 609 725 79 835 73 914 187039 46 90 112 74 299 414 574 774 846 914 89 188012 108 44 270 331 547 662 730 824 80 189058 89 215 60 67 383 419 720 45 84 864 924 56 78

190183 269 367 466 576 762 880 915 63 191219 83 93 98 557 612 67 849 192733 49 919 193068 86 256 81 315 73 511 60 651 903 68 70 94 194030 130 351 434 55 524 711

III-e ciągnienie

Po 200 zł.

336 747 834 924 1036 123 388 525 661 66 2078 465 519 82 695 812 919 3214 54 332 92 585 91 605 4333 88 613 5007 165 645 78 902 6030 122 442 532 768 73 932 7002 203 418 22 681 8090 120 518 920 9077 201 757 865 900

10115 237 586 91 726 41 11253 811 18 12146 265 77 722 32 13197 480 549 779 97 510 933 44 14127 577 92 726 33 76 889 923 15298 395 523 754 95 890 16013 114 76 662 76 976 17454 76 796 813 56 18358 589 612 958 19044 58 105 232 524 633

20086 113 220 62 454 522 680 719 22 47 817 21037 433 68 22026 139 377 485 681 833 23151 98 463 878 24426 857 954 25099 259 467 662 80 835 914 26122 71 272 99 362 876 912 27366 584 28476 645 853 963 29095 236 573 842

30701 37 816 46 31060 54 214 600 32026 115 72 333 59 613 58 65 791 962 33286 517 34488 659 946 35326 539 791 874 36734 37227 43 60 606 708 809 59 38369 537 775 900 34 39384 437 572 658

40156 225 494 98 619 59 90 710 863 41614 779 42022 336 670 702 36 75 854 930 43235 719 92 44184 297 99 661 925 90 45173 604 952 46198 229 793 47165 603 48185 426 631 950 49051 135 338 42 730 98 995

50058 543 51432 86 713 80 82 91 816 31 934 52237 482 539 643 979 97 53251 348 89 450 968 54063 189 321 30 407 712 55029 260 342 436 68 569 75 774 90 810 45 56445 608 700 876 82 902 03 57008 120 209 510 58131 241 59009 780 95 824 973

60044 200 554 75 88 718 71 61325 576 835 42 62265 355 483 739 801 24 915 77 63014 128 411 64041 381 533 57 83 975 65235 99 487 513 42 628 35 73 749 66251 601 799 885 904 67257 92 95 706 878 938 63 68113 359 98 476 562 631 69110 237 490 537 631 44 784

70179 233 308 772 983 71064 217 74 417 557 72134 38 247 495 764 941 73168 414 938 74160 527 754 981 75155 308 447 535 607 820 904 8 76 77 76036 49 396 424 83 550 604 5 916 65 77086 254 584 860 78131 98 351 603 963 79241 621 25 33 891

80053 176 221 541 96 939 64 81161 685 82014 64 157 301 784 83109 700 815 84182 815 52 910 12 85479 86074 100 77 366 805 87005 159 97 447 61 91 644 75 868 941 88497 830 907 13 37 89026 85 266 74 348 646 738 50 88 925

90104 16 354 577 917 91334 418 571 607 66 92204 371 845 918 93146 384 433 791 909 94011 126 227 553 941 78 95085 94 293 370 615 869 96021 87 696 500 59 97158 511 716 43 946 98070 308 82 514 71 99309 10 653 64 863

100025 203 83 87 483 580 748 938 101693 964 102218 365 648 80 844 103193 221 61 87 346 434 52 635 104004 283 959 65 105256 404 33 58 541 646 106136 576 619 921 107037 186 350 468 544 603 798 108185 440 561 683 703 875 109062

110079 295 319 433 76 570 661 816 916 111546 685 723 112096 281 358 389 439 98 947 113386 449 781 114008 525 633 703 849 115206 19 21 397 420 502 5 56 63 775 116130 330 900 80 117075 202 427 654 60 761 91 94 118159 721 987 119078 198 568 811

120013 311 711 33 85 121365 122030 187 206 504 662 82 33 948 123213 531 665 82 703 124040 214 352 61 462 715 810 952 125609 783 891 126274 376 78 747 935 127339 583 633 37 918 128263 468 994 129040 114 570 607 736 807

130248 504 63 668 131254 77 306 677 779 84 814 132004 585 779 133017 781 803 55 134166 526 85 902 135058 103 73 244 546 62 972 136022 657 745 137174 366 638 982 138310 670 928 139179 200 451 746

140636 141337 64 818 142081 640 817 143121 256 796 144062 202 3 357 465 705 854 964 90 145168 70 202 323 32 146160 319 462 511 830 945 147159 233 47 50 767 945 148141 290 376 520 54 62 149363 96

150344 558 62 600 727 32 76 800 151135 201 412 73 529

152291 96 526 153013 168 645 91 789 578 955 154232 323 67 571 155107 359 402 156073 348 649 828 85 157110 476 709 922 158375 751 159042 376 624 70

160161 236 469 631 41 908 161004 397 445 94 569 86 601 868 162158 533 163067 331 419 164491 530 646 922 165022 38 140 290 481 166968 167097 349 431 168297 464 89 567 602 713 169094 475 854

170397 600 41 720 79 963 171297 369 515 64 691 845 55 986 172142 311 621 63 173173 373 414 877 175321 430 731 176001 122 599 777 810 177205 7 348 718 24 62 902 25 36 86 178172 893 949 179063 213 94 535 716

180185 230 181877 182085 259 417 949 86 183141 809 184023 61 251 314 92 470 701 2 45 185561 874 925 82 186353 65 494 577 811 60 187770 188125 264 706 13 189209 70 545 80 686

190230 530 703 191397 481 549 192058 828 193102 288 394 405 543 702 60 92 825 194253 374 530 73 731 99 853 71

IV-e ciągnienie

Stała wygrana dzienna 30.000 zł. na Nr.: 33853

10.000 zł. na Nr. Nr.: 44828 146705 172388

5.000 zł. na Nr. Nr.: 249 21046 38656 148440

2.000 zł. na Nr. Nr.: 38173 73387 75863 85906 133942 157904 160579 168226 180880

1.000 zł. na Nr. Nr.: 17397 27504 31840 37784 38646 41679 43901 48988 50966 52990 69001 73959 75101 89512 94811 105340 113993 115737 116073 118102 125439 126487 131845 132521 139151 140676 154545 155195 170231 170297 171492 174374 175882 192548 193602

WYGRANE PO 200 ZŁOTYCH

148 351 568 1026 277 361 630 908 94 2604 716 17 83 946 3005 204 58 72 96 318 57 83 543 717 58 989 4148 271 849 91 972 5088 92 94 238 729 6008 212 21 359 417 529 929 51 7315 19 442 87 540 685 737 836 932 8008 72 337 96 617 9059 384 504 654 903

10016 121 276 353 622 772 925 52 11114 483 558 67 867 12436 55 632 92 835 41 902 68 13465 691 735 850 953 14423 558 635 743 861 15157 205 407 501 16311 12 490 634 705 17255 349 466 93 18296 361 72 409 86 505 13 74 19013 234 362 966 85

20050 373 487 581 759 62 944 21052 72 390 427 551 22273 674 23101 255 99 514 17 613 791 861 24049 173 368 474 710 31 25398 598 26104 940 27007 778 28791 29073 200 312 428 38 57 975

30026 41 386 797 988 31128 311 550 835 65 32134 760 66 940 33390 474 96 910 34027 155 93 266 477 541 600 35063 72 274 94 338 68 432 875 84 979 36187 89 267 78 504 87 909 37326
38259 350 58 547 880 941 39433 61 766 856 935 79

40229 43 496 513 646 704 6 858 41209 805 11 54 998 42819 52 43069 561 609 44025 47 712 89 875 45078 937 94 46696 47018 52 621 730 48179 537 945 49434

50433 46 49 709 51434 80 669 52092 149 95 458 894 53062 314 441 47 797 867 54173 773 55203 4 775 909 47 89 56234 60 71 335 647 905 87 57267 358 610 849 59 953 58283 416 59070 130 374 946

60579 848 58 61020 114 636 62149 725 32 911 63524 830 64185 205 613 76 65117 407 512 22 32 66195 208 73 393 425 38 71 544 49 67054 68440 69422 725 46

70058 114 615 749 907 71098 533 72302 78 607 772 865 73232 42 604 92 74405 85 946 75542 646 76225 377 695 77466 725 53 883 78119 420 572 852 79045 179 244 82 392 537 638 972

80308 435 38 706 81583 918 82183 817 963 83019 765 79 84064 606 925 85162 440 68 702 828 944 86233 685 978 98 87356 781 838 46 912 23 88033 153 215 426 64 614 883 934 84 89226 321 36 468 771

90043 375 527 57 798 841 91014 122 307 569 652 92126 37 303 6 582 861 935 93326 475 590 94141 57 257 537 98 95208 780 845 63 96356 97148 252 380 509 85 583 826 933 98021 64 140 204 635 701 906 24 99001 241 429 557 91 939

100100 500 744 60 819 101136 670 788 102054 736 103120 222 633 55 870 927 104243 404 78 665 803 105268 825 106040 418 636 107027 167 228 418 519 33 765 30 108183 226 302 40 442 58 574 668 109052 369

110176 264 111267 94 322 35 456 910 112295 532 54 665 774 113114 114019 53 121 286 400 959 115265 368 984 116353 975 117298 582 640 850 118342 575 89 119323

120169 291 368 851 948 121038 240 742 92 816 122497 558 743 922 97 123069 80 293 473 580 863 951 124072 367 125038 56 137 396 517 625 818 126037 205 127061 71 235 519 128176 210 76 961 129052 209 867 969

130047 167 384 475 538 908 131075 287 399 674 708 132062 210 832 133061 181 218 699 819 134643 63 789 925 60 135648 732 840 136017 64 156 227 469 648 137706 800 996 138389 594 139914

140425 518 683 141400 763 65 936 143319 895 144434 974 145099 200 358 550 648 933 146028 250 457 688 147864 92 644 54 148873 120 58 149229 66 85 598

150183 303 422 634 722 151029 504 683 821 152244 63 266 71 936 66 153274 308 38 450 860 154112 447 644 815 973 155079 124 835 64 156025 435 55 607 787 157260 78 310 48 90 624 841 55 57 957 158045 130 159137 327 413 66

160031 179 517 85 786 923 161012 99 217 25 483 622 713 854 162175 645 81 822 42 72 83 925 163018 415 164017 59 296 695 165272 501 914 166249 395 473 587 747 806 167115 29 206 13 38 666 168197 261 578 785 169104 731 83 870 947

170430 58 567 171415 508 70 873 172131 896 173744 932 67 174357 99 593 632 799 175266 375 872 176088 346 177018 163 668 178051 89 225 307 179313 559 742 98 932 94

180032 257 337 577 855 181522 729 182123 65 891 984 183345 70 445 95 184123 37 499 552 64 819 185836 186037 76 189 243 472 549 187377 512 25 664 188162 661 839 189136 374 400 13 26

190125 394 485 506 716 74 191069 311 652 192316 717 860 68 193017 177 79 299 310 419 35 961 194131 467 98 893 983

Bilety narciarskie

Z dniem 18 stycznia b. r. nastąpiła wydatna zniżka ceny kolejowych biletów narciarskich.

Cena biletu narciarskiego 1000 kilometrowego wynosi w kl. 2 na poc. osob. — 37.00 zł., na poc. pośp. — 48.00 zł.; w kl. 3 na poc. osob. — 25.00 zł., na poc. pośp. — 32.00 zł. Cena biletu na 2500 klm. wynosi: w kl. 2 na poc. osob. — 75.00 zł., na poc. pośp. — 96.00 zł., w kl. 3 na poc. osob. — 50.00 zł., na poc. pośp. — 64.00 zł.

Powyższe bilety można nabywać w kasach biletowych stacji Wilno, Białystok i Brześć C. i w Biurze Podróży „Orbis".

*

Od 18 stycznia r. b. Ministerstwo Komunikacji wprowadziło dla członków Polskiego Związku Narciarskiego bilety powrotne, ważne na okres 10 dni. Wyjazd z Wilna może nastąpić w każdą sobotę i dzień przedświąteczny, lub w niedzielę i dzień świąteczny.

Powrót musi nastąpić dnia 10, od dnia, oznaczonego na bilecie jako pierwszy dzień jego ważności. Ceny biletów z Wilna: do stacyj na odcinkach Wapienice Głębce, Mikuszowice—Zwardoń, Sucha—Zakopane w Beskidzie Zachodnim wynosi za przejazd tam i spowrotem w pociągu osobowym lub pośpiesznym w klasie II-ej — 60 zł., w klasie III-ej — 40 zł.

Do stacyj na odcinku Żegiestów — Krynica w Beskidzie Wschodnim klasa II — 60 zł., kl. III — 44 zł.

Do stacyj na odcinkach: Rozłócz—Sianki, Skole—Ławoczne kl. II — 69 zł., kl. III — 46 zł.

Do stacyj na odcinku: Nadwórna—Woronienka kl. II — 72 zł., kl. III — 48 zł.

Przy biletach ważnych, do kilku stacyj podróż powrotną można rozpocząć od dowolnej stacji w granicach obszaru ważności biletu, przyczem przejazd powrotny może się odbyć tylko do stacji wydania biletu.

Nadpłacone kolei kwoty będą zwracane

Z dniem 15 bm. do taryfy towarowej Polskich Kolei Państwowych wprowadzono wiele zniżek i ulg. Jednak odnośny numer „Dziennika Taryf i zarządzeń kolejowych", drukowany w Bydgoszczy, ukazał się z pewnem opóźnieniem i prawdopodobnie dopiero za kilka dni dotrze do stacyj towarowych. W ten sposób przewoźne na ładunki, podane i wykupione w ciągu kilku dni po dniu 15 b. m., będzie w wielu wypadkach pobrane jeszcze według dawnych wyższych stawek.

Wobec tego klienci P. K. P. powinni we własnym interesie zbadać, w każdym poszczególnym wypadku, czy nie należy się im od P. K. P. zwrotu nadpłaty przewoźnego. Sprawdzenia listów przewozowych dokonywa bezpłatnie Biuro Kolejowe Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, ul. Mickiewicza 32, w godzinach urzędowych.

Wśród pism

— Tygodnik Literacko-Społeczny **Pion** przynosi w Nr. 1/2 (118/119) m. innemi następujące artykuły i utwory: Kazimierz Zakrzewski: Piłsudski i przyszłość; Ryszard Matuszewski: Śpiew o Czarnogórze; Władysław Sebyła: Fraszki; Konrad Górski: Stulecie „Nieboskiej Komedji"; Kazimierz Czechowski: Zofja Nałkowska (próba charakterystyki); Xenia Żytomirska: List, Jan Twardowski: Odwiedziny; Eugenjusz Żytomirski: Czarnomorze. Zofia Mianowska, Wanda Tyszkowa, Zbigniew Kucharski: Powieść; Ewa Rostkowska, Tadeusz Mikulski, Maria Dunajówna, Czesław Zgorzelski, Jan Dąbrowski: Teorja i historja literatury; Bohdan Korzeniewski, Stefan Papée: Teatr; St. Furmanik: Muzyka; J. Puciata-Pawłowska: Plastyka; Antoni Bohdziewicz: Film; C. Miłosz: Sprawy francuskie; W. Bąk: Przegląd prasy. Poza tem w dziale radiowym **Sztuka i Antena** Karol Irzykowski: Młodość — biedna czy zuchwała? Jan Ulatowski: Walka o słuchowiska.

Zułów nie Żułów

Uwadze władz kolejowych

Z Zułowa otrzymaliśmy następujące słuszne uwagi:

Już — dn. 22 listopada „Kurjer" pisał o tem, że na tablicach, przybitych na nowym budynku stacyjnym w Zułowie nazwa stacji podana została w niewłaściwem brzmieniu. Mianowicie wypisano na nich „Żułów". TABLICE TE WISZĄ DOTĄD.

Przedsiębiorca, który stację budował, pozostał niewrażliwy na uwagi i prośby miejscowej ludności o wypisanie w poprawnem brzmieniu nazwy stacji. Obecnie apelujemy w tej sprawie do władz kolejowych. Bowiem w obecnym stanie rzeczy wygląda tak, jakgdybyśmy ani my tu ani władze kolejowe nie wiedzieli, jak się poprawnie nazywa miejsce urodzenia ś. p. Marszałka Piłsudskiego. *Miejscowi.*

Nowe legitymacje dla członków ubezpieczalni

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie wydawać będzie legitymacje ubezpieczeniowe i w związku z tem w dniach od 20 lutego do 1 marca należy składać w ubezpieczalni fotografje i niezbędne dowody, upoważniające do uzyskania legitymacji. Potrzebne są zwłaszcza następujące dokumenty: 1) fotografje (podpisane na odwrocie) pracownika i członków jego rodziny ponad lat 14, uprawnionych do korzystania ze świadczeń ubezpieczalni, 2) tymczasowe legitymacje ubezpieczeniowe, wydane przez jakąkolwiek ubezpieczalnię społeczną, 3) poświadczenie zarządu gminnego lub miejskiego o całkowitem i wyłącznem utrzymaniu członków rodziny, zgłaszonych do ubezpieczalni na formularzu Nr. 1. Nie dotyczy to jednak ubezpieczonych zamieszkałych w obrębie miasta Wilna. Składanie fotografij i dokumentów może się odbywać osobiście w godzinach urzędowych lub zbiorowo za pośrednictwem pracodawcy.

Termin wykupu gruntów dzierżawnych

Z dniem 1 kwietnia rb. zgodnie z ustawą o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przeszłych, upływa termin składania podań o wykup gruntów podpadających pod działanie przepisów o ochronie drobnych dzierżawców rolnych i będących przed 28 sierpnia r. 1924 w drobnych dzierżawach rolnych do 5 hektarów.

Kto więc z dzierżawców lub właściciel takich gruntów nie chce stracić uprawnień, wynikających z ustawy, winien przed upływem tego terminu złożyć podanie do właściwego starosty o wykup, gdyż podania złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane.

1 zł. za wóz drzewa!

Z puszczy Hołubickiej, położonej w strefie nadgranicznej, w pow. dziśnieńskim, wieśniacy wywożą drzewo opałowe na własne potrzeby zaopatrując się w nie na cały rok. Drzewo jest sprzedawane po cenie 1 zł. za wóz. W związku z tem starostwo dziśnieńskie wydało dotąd około 600 pozwoleń na przebywanie w strefie nadgranicznej.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 16 stycznia 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilość. w workach za 1 q (100 kg): len — za 1000 klg.

Żyto	I	standart 700 g/l	2.75	13.25
„	II	„ 670 „	12.25	12·75
Pszenica	I	„ 745 „	19.75	20.25
„	II	„ 720 „	18.25	19.—
Jęczmień	I	„ 650 „ (kasz.)	13.25	13.75
„	II	„ 620 „	12.50	13.25
Owies	I	„ 490 „	13.50	14.—
„	II	„ 470 „	12.50	13.—
Gryka	I	„ 620 „	—	
„	II	„ 585 „	12.75	13.25
Mąka pszenna gatunek		I—C	30.25	31.—
„ „		II—E	26.—	26.50
„ „		II—G	22.—	22.50
„ żytnia do 45%			22.—	22.50
„ „ do 55%			19.75	20.25
„ „ razowa do 90%			16.25	16.75
Peluszka			21.25	22.25
Wyka			18.50	19.50
Groch szary			15.—	16.—
Łubin niebieski			7.25	7.75
Siemię lniane b. 90% f-co wag. st. zał.			31.—	32.40
Len standaryzowany:				
trzepany Wołożyn basis I			1500.—	1540.—
„ Miory st. 216.50			1340.—	1380.—
„ Horodziej			1640.—	1680.—
Czesany Horodz. b. I st. 303.10			2100.—	2140.—
Kądziel Horodz. „ „ „ 216.50			1420.—	1460.—
Targaniec mocz. asort. 70/30			1060.—	1100.—
„ słańcowy „			1080.—	1120.—

Powódź w styczniu!

Most na rzece Berezwicy w Chwastowie, na drodze wiodącej z Szarkowszczyzny do Hermanowicz, w pow. dziśnieńskim, spowodu znacznego przyboru wody został zatopiony. Komunikacja jest przerwana.

Dzisienka ruszyła w dniu 13 bm. o godz. 21 przy poziomie wody 4,28.

KRONIKA

Piątek 17 Styczeń

Dziś: Antoniego Opata W.

Jutro: Katedry św. Piotra

Wschód słońca — godz. 7 m. 36

Zachód słońca — godz. 3 m. 22

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 16.I. 1935 r.

Ciśnienie 758

Temperatura średnia —4

Temperatura najwyższa —1

Temperatura najniższa —6

Opad 3,9

Wiatr zachodni

Tendencja wzrost

Uwagi: Chmurno, rano śnieg

— **Przepowiednia pogody do wiecz. dn. 17 stycznia według PIM-a:** Po chmurnym i mglistym ranku w ciągu dnia rozpogodzenia, jedynie w dzielnicach północno-wschodnich możliwy przelotny śnieg.

Lekki mróz (w górach umiarkowany mróz). Słabe wiatry południowo wschodnie i poł.

BIBLJOTEKI I MUZEA.

— **Bibljoteka im. Tomasza Zana** (ul. Wielka Pohulanka 14—15) — codzień godz. 10—20 — poniedz. — 13—20. **Bibljoteka Uniwersytecka** — g. 9—15 czytelnia czasopism i publiczna do 20. **Bibljoteka Państw. im. Wróblewskich** (Zygmuntowska 2) w dni powszednie g. 9—15 i 18—21.

— **Bibl. Wiedzy Religijnej i czytelnia** czasopism — Zamkowa 8. I p. — środy i soboty, g. 16—19.

— **Bibljoteka i Czytelnia R. W. Z. A.** Cela Konrada — Ostrobramska 9, otwarta codziennie od godz. 17—19. (Czasopisma artystyczne i literackie polskie i w obcych ęjzykach).

— **Muzeum Archeologji Przedhistorycznej USB.** (Zamkowa 11)—poiedz. i czwartki 12—14, wtorki g. 16—18. **Muzeum Etnograficzne USB.** (Zamkowa 11) — wtorki i środy — 12—14, — piątki 16—18. **Muzeum Przyrodnicze USB.** (Zakretowa 23) w niedziele i środy g. 11 — 14. **Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk** (ul. Lelewela) — niedziele — godz. 12 — 14. **Muzeum Białoruskie** (Zazyljanie, Ostrobramska 9) — codzień — oprócz dni świątecznych — g. 9—12. w niedziele i święta — po uprzedniem porozumieniu się z Dyrekcją. Bibljoteka — w dni powszednie oprócz poniedziałków g. 12—15. **Muzeum Ikonografji Wilna i Zbiorów Masońskich** (Zygmuntowska 2) w soboty — g. 12—15.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); 2) Chomiczewskiego (W Pohulanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); 5) Zasławskiego (Nowogródzka 89); 6) Szantyra (Legjonów 10); 7) Zajączkowskiego (Witoldowa 22); 8) Paka (Antokolska 42).

RUCH POPULACYJNY W WILNIE.

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Borejko Michał, 2) Borejko Bronisław, 3) Iwaszkiewicz Andrzej, 4) Januszkiewiczówna Halina Leokadja, 5) Jankowski Kazimierz.

— ZAŚLUBINY: 1) Lewenberg Salomon — Melcerówna Grafira, 3) Szadejko Władysław — Kisznawiczówna Jadwiga; 3) Kucharski Antoni — Wysocka Marja Magdalena

— ZGONY: 1) Reczycki Stanisław, urzędnik, lat 64; 2) Marcinowska Marja Teresa, lat 56; 3) Stepnowiczowa Marjanna, lat 46.

PRZYBYLI DO WILNA.

— DO HOTELU GEORGES'A: Litman Bruno, adwokat ze Lwowa; Dowgiałło Karol, z Ostroga n. Horyniem; hr. Plater Zyberk Jan z Pokrajczyzny; Rotapel Adam, kierownik działu rentgenowskiego z Warszawy; Fin Władysław, inżynier z Warszawy; Ojstrach Dawid, muzyk z Warszawy bG

ADMINISTRACYJNA.

— PRZEGLĄD SANEK ODBĘDZIE SIĘ. Wobec obfitych opadów śnieżnych w ostatnich dniach i pojawienia się na ulicach Wilna sanek starostwo grodzkie postanowiło przeprowadzić lustrację sanek dorożkarskich. Lustracja potrwa od 27 stycznia do 6 lutego. Plan jej podany zostanie do wiadomości zainteresowanych drogą publicznych obwieszczeń.

— Z DOBRODZIEJSTW AMNESTJI skorzystało na terenie Wileńszczyzny przeszło 1000 osób, którym darowano areszty lub kary pieniężne za wykroczenia administracyjne.

PRASOWA.

— KONFISKATA „PRZEGLĄDU WILEŃSKIEGO". Starosta grodzki zarządził konfiskatę czasopisma „Przegląd Wileński" (dwutygodnik), numer 1—2, za dwa artykuły pod tytułem „Recydywa" i „I cóż dalej", zawierające nieprawdziwe wiadomości.

GOSPODARCZA.

— PROTOKÓŁY ZA NIEPOSIADANIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH. W związku z tem, że 15 bm upłynął termin wykupywania świadectw przemysłowych bez kar władze skarbowe wzmogły kontrolę sklepów i przedsiębiorstw. W związku z tem w ciągu ostatnich dwóch dni sporządzono szereg protokułów za uchylenie się od nabycia patentu.

Z POCZTY.

— POCZTA W JASZUNACH. Z dniem 1 lutego 1936 roku poczta uruchamia agencję pocztowo— telekomunikacyjną Jaszuny 2 w pow. wileńsko—trockim przy stacji kolejowej Jaszuny.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Przychodnia lekarska dla uczni.** Dnia 10 stycznia została uruchomiona w murach po-Franciszkańskich przychodnia lekarska dla młodzieży szkół średnich i powszechnych.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— KLUB WŁÓCZĘGÓW W WILNIE. W piątek 17 stycznia rb o godzinie 20.30 w mieszkaniu p. Wierusz Kowalskiego przy ul Jakóba Jasińskiego 6—9, odbędzie się 198 zebranie dyskusyjne Klubu Włóczęgów Na porządku dziennym referat p. Leona Łyszczarczyka — Kierownika I Szkoły powszechnej w Wilnie pt. „Sytuacja szkolnictwa powszechnego i nauczyciela na Wileńszczyźnie".

Informacyj w sprawie zaproszeń na zebranie udziela p. S. Symonowicz Ofiarna 2 tel 14—10 w godz. 11—13.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— JUBILEUSZ 20 LECIA PRACY MUZ. ARTYSTYCZNEJ DYR. RAFAŁA RUBINSZTEJNA. Z okazji 20 letniej pracy artystycznej dyr. żyd. Instytutu Muzycznego w Wilnie Rafała Rubinsztejna urządza dziś Komitet Jubileuszowy, w skład którego wchodzą m. in. pp. Wiliński, Józefowicz, Ludwig, Kochanowski, Rychłowski, Szpakiewicz, Rejzin, dr Wygodzki i in., uroczysty wieczór ku czci Jubilata.

Na program składa się odegranie opery „Madame Butterfly" w języku żydowskim, powitania oraz koncert muzyki żydowskiej.

— NOWA PRÓBA MEDJATORSKA W STRAJKU GMINNYM. Onegdaj wieczór odbyło się posiedzenie towarzystwa pogrzebowego „Chewra Kadisza", które podczas strajku zajęło się grzebaniem zmarłych wedle przepisów religijnych. Przedmiotem zebrania był apel Związku Pracowników do towarzystwa, by członkowie rzucili pracę na cmentarzu. Związek postanowił w razie nie porzucenia pracy przez „Chewra Kadisza" uznać ich za łamiących strajk. Pomimo to uchwalono na zebraniu grzebania zmarłych nie zaprzestać, uważając to za obowiązek religijny. „Chewra Kadisza" postanowiła list tej treści przesłać do Związku.

Wczoraj otrzymał Związek Zawodowy Pracowników list od drów Kowarskiego i Globusa w którym obaj wymienieni, podejmując się medjatorstwa, proponują wspólne porozumiewawcze posiedzenie delegatów Gminy z przedstawicielami Związku w neutralnem miejscu. Obie strony zaproszenie przyjęły. (m)

Niezwykła rodzina



Wieśniaczka węgierska urodziła niedawno trojaczki, dwie córeczki i jednego synka. Ale niezwykłość tej rodziny polega nie na tem, bowiem matka ma zaledwie 15 lat, a ojciec 21. Na szczęście i matka i dzieci są zupełnie zdrowe.

Nowy dyrektor rozgłośni wileńskiego radja

Pan Juljusz Petry, dotychczasowy dyrektor rozgłośni lwowskiej, mianowany został dyrektorem rozgłośni wileńskiej i w tych dniach przybył do Wilna i objął urzędowanie.

Posiedzenie Wojew. Komitetu W. F. i P. W.

16 bm w urzędzie wojewódzkim wileńskim odbyło się pod przewodnictwem wojewody wileńskiego Ludwika BOCIAŃSKIEGO plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu WF i PW.

W zebraniu wzięli udział gen. Stanisław SKWARCZYŃSKI, kurator Okręgu Szkolnego Wil. Kazimierz SZELĄGOWSKI dowódca Brygady KOP Wilno płk. OCETKIEWICZ, wicewojewoda Marjan JANKOWSKI, Kierownik Okręgowego Urzędu WF i PW Grodno ppłk. Ignacy BOBROWSKI, prezes Zw. Strzeleckiego senator płk dr Eugenjusz DOBACZEWSKI, naczelnik wydziału wojskowego urzędu wojewódzkiego wil. Stefan WIŚNIEWSKI, naczelnik wydziału zdrowia urzędu woj. wil. dr RUDZIŃSKI, inspektor Związków Komunalnych Aleksander Zyłko, inspektor wyszkolenia WF i PW major STRAK i inni.

Tematem obrad było sprawozdanie z wykonania budżetów i planów prac miejskiego i powiatowych komitetów WF i PW, wytyczne do budżetów na rok 1936—37 i aktualne sprawy bieżące, związane z wychowaniem fizycznem i przysposobieniem wojskowem na terenie województwa wileńskiego. (B).

RADJO

W WILNIE

PIĄTEK, dnia 17 stycznia 1936 r.

6.30: Pieśń poranna; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka poranna; 7.20: Dziennik poranny; 7.30: Muzyka popularna; 7.50: Progr. dzienny; 7.55: Giełda roln.; 800: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Sygnał czasu; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połudn.; — 12.15: Samolotem nad Afryką; 12.40: Koncert zespołu Al. Doriana; 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30: Z rynku pracy; 13.35: Muzyka popularna; 14.30—15.15: Przerwa — 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Hanka Ordonówna na płytach; 1600: Pogadanka dla chorych; 16.15: Koncert ork. pod dyr. Seredyńskiego; 16.45: Przyroda w styczniu pog.; 17.00: Podróż wgłąb Polski podziemnej; 17.15: Wiersze Teodora Bujnickiego; 17.20: Jerzy Fitelberg — Kwintet na instrum. dęte; 17.50: Poradnik sportowy; 18.00: Pieśni „Mignon" różn. kompozytorów; 18.30: Program na sobotę; 18.40: Z op. Jaś i Małgosia; 19.00: Ze spraw litewskich; 19.10: Co się dzieje w Wilnie — prof. Limanowski; 19.25: Koncert reklamowy; 19.33: Wyniki ciągnienia loterji państw.; 19,35: Wiad. sportowe; 19,45: Komun. śniegowy; 19.50: Biuro studjów rozmawia ze słuchacz.; 20.00: Od chatki do chatki — suita chłopska; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55—21.00: Pogadanka aktualna; 21.00: Koncert europejski z Lipska; 22,00: 10-ty koncert z cyklu „Kwartety Józefa Haydna"; 22.30: Koncert życzeń; 23.00: Wiad. meteor.; 23.05—23.30: Muzyka taneczna.

Praca miejskiej straży pożarnej

W ciągu 1935 roku interwenjowała miejska straż pożarna ogółem w 230 wypadkach. Z tej liczby brała udział w gaszeniu 158 pożarów, na resztę zaś wyjazdów złożyły się nieszczęśliwe wypadki oraz inne zdarzenia i 9 alarmów fałszywych. W związku z gaszeniem pożarów straż ogniowa zużyła 887910 litrów wody.

Najwięcej pożarów zanotowano w miesiącach styczniu, kwietniu i listopadzie, najmniej zaś w lipcu. Najbardziej feralnym dniem w ciągu tego roku był wtorek, a najpomyślniejszym poniedziałek.

Praca strażaków najintensywniejsza była w nocy, gdyż zużyto 1055 godzin na gaszenie pożarów nocnych, 932 godzin w dzień.

Pracujący pod nadzorem straży ogniowej kominiarze dokonali w ciągu roku ogółem 32223 wycierów kominów, w tej liczbie 27861 mieszkalnych, a 4362 przemysłowych. Kominiarzy upoważnionych do wycierania kominów było przeciętnie 45 osób miesięcznie.

Na wileńskim bruku

„PIERWSZA JASKÓŁKA“ POWROTNEGO „MARSZU ZA KRATKI“.

Wywiadowca ukryty pod arkadami kościoła św Anny spostrzegł na przeciwległych chodniku sylwetkę spóźnionego przechodnia. Szedł pochylony pod ciężarem pakunku.

Może to złodziej? Wywiadowca szybko przebiegł ul. i stanął oko w oko z nieznajomym. Poznał go odrazu. Był to zawodowy złodziej Jan Wołejko, mający na sumieniu 18 wyroków skazujących za kradzieże i zwolniony na podstawie amnestji z więzienia Łukiskiego.

Na widok wywiadowcy Wołłejko sprytnym ruchem cisnął w niego pakunkiem, zaś sam zaczął uciekać. Manewr nie udał się. Wywiadowca okazał się „lotniejszy“.

Jak się okazało złodziej tejże nocy przedostał się na strych domu Nr. 10 ul. Św Anny i skradł stamtąd bieliznę należącą do lokatora tej kamienicy Stanisława Eplera.

Była to pierwsza wyprawa Wołłejki po odzyskaniu przez niego, na podstawie amnestji, wolności, z której nie długo się cieszył. (C)

SYN MARNOTRAWNY.

26 letniego Władysława Urbanowicza (Raduńska 17) policja zatrzymała za pijaństwo i awanturowanie się na ulicy. Noc spędził w areszcie, zaś nazajutrz został zwolniony.

Po upływie kilku godzin Urbanowicz znowu zgłosił się do policji z prośbą powtórnego osadzenia go w areszcie.

— Jestem złodziejem. Okradłem ojca. „Zwędziłem“ z szafy futro wartości 300 zł i sprzedałem je za 40. Pieniądze przehulałem z kolężkami.

Okazało się, że Urbanowicz mówił prawdę. Policja ustaliła, że skradzione futro sprzedał niejakiemu Stefanowi H. (Słowackiego 38), który nie przypuszczał, jak twierdzi, że futro pochodzi z kradzieży. Skrucha „synalka“ ma też swoje wytłumaczenie. Gdy Urbanowicz wrócił z aresztu do domu ojciec jego, Wincenty, nie mówiąc słowa, wyrzucił go na ulicę.

Wówczas bezdomny Władysław, nie mając innego wyjścia udał się do aresztu.

Skradzione futro zwrocono Wincentemu Urbanowiczowi. Wrócił też „syn marnotrawny“. Jeszcze wszystko będzie dobrze. (C)

10-LETNIA DZIEWCZYNA W ROLI... RABUSIA

Jakoś wszystko przewartościowało się w naszem mieście. Kiedyś słowo „rabuś“ wywoływało w wyobraźni postać silnego człowieka o niegolonej twarzy, nabiegłych krwią oczach i td. Obecnie to słowo nie budzi już takich refleksyj.

Onegdaj wieczorem w sklepie materjałów piśmiennych Borkowskiego przy ul Mickiewicza 5 wydarzył się nast. wypadek:

Do wchodzącej do sklepu generałowej Dąb Biernackiej podbiegła nagle jakaś mała dziewczynka i wyrwała torebkę z pieniędzmi i zaczęła szybko uciekać. Zatrzymano ją. Była to 10 letnia Aleksandra Ciesielówna zam z rodzicami przy ul. Dyneburskiej 20.

Zachodzi podejrzenie, że działała ona pod wpływem namowy jednego z sąsiadów. (C).

Teatr i Muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś w piątek dnia 17 stycznia o g. 8 w. poraz drugi wesołe, nadwyraz barwne widowisko karnawałowe — komedja Moljera z baletem i śpiewami „Mieszczanin Szlachcicem“, która na premjerze została przyjęta hucznemi oklaskami. Przedstawienie dzisiejsze zakupione jest przez USB. — pozostałe bilety do nabycia od g. 5 popoł. w kasie teatru na Pohulance.

— **Niedzielna popołudniówka.** W niedzielę, dn. 19 stycznia o godz. 4 ujrzymy na przedstawieniu popołudniowem wielce interesującą sztukę współczesną M. Trigera pt. „Szczęśliwe małżeństwo“. — Ceny propagandowe.

— **Drugi i ostatni koncert G. Ginzburga.** — W niedzielę dn. 19 stycznia (o godz. 8 m. 15 wiecz.) wystąpi poraz drugi i ostatni w Teatrze na Pohulance słynny pianista sowiecki Grzegorz GINZBURG z całkowicie nowym programem. — Ceny od 1 zł. do 5.40.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Występy ELNY GISTEDT. Dzisiejsza premjera.** Dziś premjera jednej z najbardziej wartościowych operetek L. Falla „Królowa miljardów“, w której Elna Gistedt z właściwym sobie artyzmem kreuje rolę tytułowa.

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni“.** W niedzielę o godz. 4 pp. po cenach zniżonych grane będzie efektowne i melodyjne wielkie widowisko amerykańskie „Rose Marie“.

— **Teatr dla dzieci w „Lutni“. Ostatnie przedstawienie „Małego Gazeciarza“.** Mimo powodzenia jakiem się cieszy widowisko w 6 obrazach W. Stanisławskiej „Mały Gazeciarz“, w niedzielę o godz. 12.15 ze względów technicznych widowisko to grane będzie po raz ostatni. Ceny na to przedstawienie zostały zastosowane specjalnie niskie od 15 gr.

— **„Leosia Puciatówna“.** Od soboty dnia 25 stycznia, przedstawienia dziecinne w „Lutni“ odbywać się będą w soboty o g. 5 pp. Jako pierwsza premjera dla dzieci starszych grana będzie „Leosia Puciatówna“ ze śpiewami i tańcami, według anegdoty scenicznej Kraszewskiego.

— **Jubileusz Józefa Ciesielskiego.** Komitet jubileuszowy, wyłoniony ku uczczeniu 25-letniej pracy scenicznej J. Ciesielskiego, zawiadamia, że obchód jubileuszowy odbędzie się w d. 21 bm.

WILENSKI TEATR OBJAZDOWY

gra dziś 17 stycznia w Słonimie świetną komedję Ludwika Verneuilla „Fotel Nr. 47“.

TEATR „REWJA“ ul. Ostrobramska 5.

Dziś w piątek 17 stycznia w dalszym ciągu program rewjowy p. t. „Romanse cygańskie“.

Początek przedstawień o godz. 6,30 i 9-tej.

REWJA „WESOŁY MURZYN“, Ludwisarska 4.

Dziś nowa wielka rewja tryskająca humorem p. t. Zastaw się a postaw się“ w 2 częściach i 18 obrazach.

Początek codziennie o godz. 6.30 i 9 w. W niedzielę i święta o godz. 4, 6.30 i 9 wiecz. Ceny miejsc od 25 gr.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79. Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4. telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty - 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski